Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8–12 przed południem i od 5–6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11–12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie. 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 104. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 5 maja 1928 r. | Rok XXII.

Na polu rzezi.

Wypadki 1-go maja w stolicy muszą zatrwożyć każdego pod jakimkolwiek punktem widzenia ujmuje życie i wierzenia polityczne. **Na placu boju pozostało ośmiu zabitych i przeszło dwustu rannych, w tem sześćdziesięciu ciężko.** To już nie starcie, nie bijatyka, nie rozpętanie namiętności, wyładowujące się pod postacią zaciśniętego kułaka lub spuszczonego na głowę przeciwnika kastetu, ale **bitwa w sercu miasta, zwierzęca strzelanina, nawet do dzieci i kobiet.** Może symbolem rozpętania najgorszych instynktów będzie fakt, że trupem od kuli morderczej padł także niewidomy żebrak-ślepiec, zabłąkany czy zepchnięty na falę haniebnego igrzyska.

Oczywiście trudno ustalić, kto zaczął dzieło zniszczenia. Jedni spychają na drugich winę, a z wszystkiego wychodzi szablon, przypominający maść znachorów, stosowaną we wszystkich wypadkach cierpienia. Wytyka się zatem palcem komunizm, jako podżegacza tragedji i nawet podszywa się pod nią zło misterne, że Moskwa chcąc okazać swoją wszechwładzę w czasie pobytu króla afgańskiego w Warszawie, zainscenizowała krwawe wydarzenia!

Złą usługę oddaje się podobnemi stwierdzeniami społeczeństwu, bo pasuje się niemal na rycerski mur ochronny naszą PPS, na mur przed zakusami i pokusami prądów, wciskających się ze wschodu. Tymczasem pomijając fakt, że właśnie **w łonie partji, a już napewno wśród niezawisłych socjalistów są sympatycy, zezujący w stronę czerwonej międzynarodówki,** zapomina się o owej **nieszczęsnej bojówce P. P. S.,** o owych pretorjanach z szkarłatną opaską na ramieniach, którzy tworzą milicję stronnictwa, są policją obok państwowej policji, nie cofając się przed egzekutywą. Od szeregu lat zwracano uwagę na ten nienormalny szczegół, na ową bijącą w oczy i krzyczącą niepraworządność, wszelkie jednak ostrzeżenia wpadały jak kamień w wodę, pozostawiając po sobie zaledwie trochę piany.

Należy sobie uprzytomnić jeszcze prawdę, że **szczególniej warszawska P. P. S. składa się z żywiołów bardzo niejednolitych i nawet w partji uchodzi za coś bardzo burzliwego, zaczepnego i w przewadze niepewnego.** Tacy ludzie w posiadaniu broni przedstawiają zawsze niebezpieczeństwo nietylko ze względu na spokój publiczny, ale i całość państwową. W Polsce raz przecież musi zwyciężyć zasada, że **nie mogą być żadne inne milicje oprócz rządowej** i pierwszem jest przykazaniem, aby kres położyć wprost zbrodniczemu stanowi rzeczy. **Socjaliści mają porachunki z komunistami, kłócą się o kość władzy, której ani jedni ani drudzy jeszcze nie zagarnęli i — Bóg da — nie zagarną,** ale wzajemne urządzanie sobie przez nich jatek nie przybrałoby przenigdy potwornych rozmiarów, gdyby nie patrzano przez szpary na **brauningi w kieszeniach przeróżnych towarzyszów.** Przecież w stereotypowych pochodach „święta“ robotniczego owi czerwoni milicjanci występują zupełnie jawnie, a dopiero za nimi wlecze się w ogonie mundurowa policja państwowa! Zaprawdę, dość tej igraszki!

Charakterystyczną cechą jest olbrzymia przewaga, prawie wyłącznie żydów **pośród ofiar katastrofy. Żeby tysiąc razy starano się rzecz wybielić, okazał się semityzm czynnikiem pohopnym do wprowadzania bezładu i przykładania lontu do prochu.** Czas najwyższy z tem wszystkiem skończyć, odrzucić skorupę słabości i raz na zawsze przeciąć możność zamącania życia kanibalowskiemi scenami, które z pewnością dodatniego wrażenia na szerokim świecie nie wywołają. Albo jesteśmy na szańcach kultury albo w matecznikach leśnych czy w dżungli, rojącej się od krwiożerczych płazów.

Niech będzie wolno jeszcze zwrócić uwagę na ciekawe nastroje. **Ośmiu zabitych a przeszło dwustu rannych! Stolica dość obojętnie wzruszyła ramionami i wszystko przeszło do porządku dziennego.** Wieczorem już były zapełnione kawiarnie i wesoły ton — jak zwykle — ogarnął bezmyślnych. I to nasuwa głębokie rozważania

Warszawa, dnia 1 maja 1928 **r.**

A. S.

Czy wybory w okręgu bydgoskim będą unieważnione?

Powyższe pytanie wciąż jeszcze pokutuje między wyborcami tutejszego okręgu. Dla wyjaśnienia podajemy wobec tego, że wnioski o unieważnienie wyborów w okręgu bydgoskim, złożone swego czasu w okręgowej komisji wyborczej, skierowane zostały zgodnie z wymogami prawa do Izby dla spraw wyborczych przy Sądzie Najwyższym w Warszawie. Jak się obecnie dowiadujemy, przystąpiła Izba ta już do rozpatrywania skarg i odbywać będzie ze względu na wielką ilość wniosków 2 sesje dziennie.

Wnioski o unieważnienie wyborów w okręgu bydgoskim nie mają zdaniem miejscowych władz wyborczych widoków powodzenia.

Egipt skapitulował!

Kair, 4 5 (Pat.) Odpowiedź egipska na notę brytyjską głosi, iż **dla dobra porozumienia między obu krajami, Egipt uczyni wszystko, co w ramach konstytucji będzie mógł uczynić, aby spełnić żądania brytyjskie,** odkładając zbadanie całego projektu ustawy o zgromadzeniach do najbliższej sesji parlamentu.

Ziemia drży.

Ateny, 3. 5. (Pat.) Wskutek nowych wstrząśnień podziemnych w Koryncie zawaliło się szereg domów.

Konstantynopol, 3. 5. (Pat.) Wczoraj wieczorem odczuto tu gwałtowne trzęsienie ziemi.

Korynt zrównany z ziemią.

Ateny, 4. 5. (AW.) Trzęsienie ziemi nawiedziło ponownie Korynt i okolice. Resztki stojących jeszcze murów runęły Jeden z wstrząsów był bardzo silny i nie ustępował co do gwałtowności trzęsieniu z przed tygodnia. Na skutek wczorajszego trzęsienia zginęły w Koryncie 2 osoby.

Prasa niemiecka o zamierzonej rozbiórce bydgoskiej wieży Bismarcka.

„Polacy boją się...!“ woła hakata.

Na wiadomość o decyzji bydgoskiej Rady Miejskiej w sprawie zburzenia wieży Bismarcka, puszcza upust swej wściekłości poznański korespondent nacjonalistycznej „Berliner Börsen-Zeitung“.

Polska — ironizuje bezczelny pismak — która nie jest w stanie budować sama ani nawet utrzymać tego, co już przedtem zbudowano, boi się „zwyciężonych“. Polska nie chce szykanować reszty niemczyzny na Pomorzu. Natomiast Polska stara się konsekwentnie zmniejszyć zasługi Niemców, ponieważ obawia się niemieckich zdolności i niemieckiej celowości.

Z tych pobudek strachu — kłamie korespondent „Börsen-Zeitung“ — wydaliła Polska w swoim czasie optantów niemieckich. Korespondent zapomniał widocznie o wielkopańskim geście hr. Skrzyńskiego, **mimo** jasnych a obie strony obowiązujących klauzul umowy wiedeńskiej...

Skoro wieża Wolności zostanie zburzona — szydzi Börsen-Zeitung — stanie na jej miejscu drugi, niewidzialny pomnik: obawy Polaków przed Niemcami.

Wywody te pozostawiamy bez komentarzy.

Dr. Al-ski.

Nobile odleciał do bieguna.

Berlin, 3. 5. (Tel. wł.) Dziś o godz. 4 rano wystartował Nobile z lotniska w Słupsku, udając się na swym sterowcu w dalszą drogę do bieguna północnego.

Sztokholm, 3. 5. (Pat.) Statek powietrzny »Italia« przeleciał dziś o godz. 7.30 rano nad Oskarshamm, położonem na wschodniem wybrzeżu Szwecji w odległości 200 km na południe od Sztokholmu.

Sztokholm, 4 5. (Tel. wł.) Statek powietrzny »Italia« znajdował się wczoraj przed południem nad Sztokholmem, później nad górami północnej Szwecji. Gdy aerostatek spostrzegła eskadra pancerników szwedzkich, cała załoga wyległa na pokład i gromkiemi okrzykami witała Włochów. Flotyla powietrzna, złożona z 5 aeroplanów marynarki szwedzkiej, towarzyszyła Italji daleko za Sztokholm.

Aman Ullach w Moskwie.

Moskwa, 3 5. (Pat.) Pociąg, wiozący królewską parę afgańską, eskortowany od stacji Morzańsk przez eskadrę samolotów wojennych przybył o godz. 11 do Moskwy. Na dworcu przy dźwiękach hymnu afgańskiego i międzynarodówki powitali króla Cziczerin, Kalinin, Woroszyłow i inni członkowie rządu. Obecny był także poseł Patek w towarzystwie sekretarza poselstwa. Na dworcu znajdowała się straż honorowa. Przemówienie powitalne wygłosił Kalinin, zaś Kołłontajowa ofiarowała królowej Suraji bukiet kwiatów. Król w otoczeniu Kalinina i innych członków rządu przeszedł przed frontem straży honorowej. Następnie kilka pułków sowieckich przedefilowało przed królem na placu, położonym przed dworcem. Z dworca para królewska udała się do apartamentów, przygotowanych przez komisarjat spraw zagranicznych. O godzinie 14 król odwiedził Kalinina, poczem zwiedził mauzoleum Lenina i gmach sowietu moskiewskiego. O godzinie 17 na specjalnej adjencji odbyło się zebranie reprezentacyjne szefów misyj zagranicznych, wieczorem przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Kalinin wyda przyjęcie na cześć królewskiej pary.

Bluff pruski.

Szkolnictwo dla Polaków w Prusiech?

Bezczelne uroszczenia Prusaków wobec wskrzeszonych i odrodzonych państw jak Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, państwa Bałtyckie, a także wobec Włoch co do szkolnictwa niemieckiego w tych krajach wywołały wreszcie zapytanie pod adresem Berlina: A jakże to w Prusiech traktujecie **mniejszości narodowe, zwłaszcza Polaków?** Takie pytanie, dzięki propagandzie polskiej, która ujawniła haniebną politykę Berlina, stawił Niemcom m. in. Mussolini.

Chytre Prusaki wpadły na pomysł zatarcia śladów ujawnienia ich nieszczerej polityki, wygłaszając uchwałę, że **szkolnictwo dla mniejszości polskiej** ma być w Prusiech zupełnie zreorganizowane. Kadzą sobie przytem Prusaki, głosząc, że czynią dobrowolnie to, co zmuszona uczyniła np. Polska przez traktat o mniejszościach narodowych.

Jak w praktyce wyglądać będzie wykonanie uchwały rządu pruskiego, o tem poucza Dr. Herbert Weichmann we wstępnym artykule Voss. Ztg. z dnia 1 maja pod przesadnym tytułem: „Magna charta der Minderheiten“. A więc z góry zastrzeżono, że **objektywne cechy, jak używanie polskiego języka w rodzinie, narodowości i pochodzenie polskie** nie spowodują rządu pruskiego do otwarcia polskiej szkoły. Rodzice muszą stawić osobny wniosek; to znaczy że w ten sposób rząd pruski chce wejść w posiadanie listy Polaków o szczególnie wyrabianem poczuciu narodowem, aby móc ich skuteczniej prześladować.

I taki system Dr. Weichmann nazywa demokratycznym; jest to obłuda. Polacy w Niemczech przeważnie są niezamożni, zależnie gospodarczo od bogatych Niemców, którzy nie przestaną wywierać nacisku, aby namnożyć najwięcej renegatów w stylu Wojtka Grzesińskiego, Gromowskiego i podobnych.

A. P. B.

Uroczystości w Warszawie.

Warszawa, 3. 5. (Pat.) Uroczystości, związane z obchodem święta narodowego, rozpoczęły się w stolicy już w środę capstrzykiem pięciu orkiestr wojskowych. Dziś o godz. 10. w kościele archikatedralnym J. E. ks. kardynał Kakowski odprawił uroczyste nabożeństwo. Przed ołtarzem zajęli miejsca p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, przedstawiciele Sejmu i Senatu i t. d. W południe odbyła się na Placu Saskim rewja oddziałów wojskowych. P. Prezydent w otoczeniu gen. Konarzewskiego i świty wojskowej przeszedł przed frontem. Równocześnie nad stolicą przeszybowało w szyku trójkowym pięć eskadr lotniczych.

Prezydent Mościcki otrzymał wielką wstęgę Legji Honorowej.

Warszawa, 3. 5. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 2. maja na audjencji ambasadora Laroche, który wręczył p. Prezydentowi wielką wstęgę Legji Honorowej, nadaną mu przez prezydenta francuskiego z okazji polskiego święta narodowego.

Obchód Trzeciego Maja w Bydgoszczy.

Po raz ósmy w niepodległej Polsce obchodzimy rocznicę wiekopomnego dzieła, zrodzonego na wyżynach ducha polskiego, rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja. Bydgoszcz, jak za lat poprzednich, tak i w tym roku uczciła niezwykle uroczyście tę pamiątkę wielkiej naszej przeszłości i chwały.

Uroczysty capstrzyk na Starym Rynku.

W wigilję wielkiej rocznicy tysiączne tłumy zebrały się na Starym Rynku, na którym odbył się uroczysty capstrzyk tutejszego garnizonu. O godzinie 18,30 plac Starego Rynku począł się zapełniać oddziałami wojsk, które z orkiestrami na czele zajęły swe miejsca, a obok nich organizacje P. W. Punktualnie o godz. 19 przybył komendant 15 dywizji, p. generał Thommée, w otoczeniu swego sztabu i przyjął raport od dowódcy całości p. majora Rodziewicza. Po przyjęciu raportu, orkiestra 62 pp. odegrała hymn narodowy, a następnie modlitwę wieczorną, poczem oddziały wojsk z pochodniami, przy dźwiękach orkiestry, przeszły ulicami miasta, udając się do koszar.

Tegoż dnia między godziną 16 a 18 odbyły się w oddziałach garnizonu odczyty i pogadanki o Konstytucji Trzeciego Maja.

W dniu wielkiego święta.

Miasto skąpane w jasnych promieniach słońca, mieni się barwami flag narodowych, a po ulicach snują się odświętnie przybrane tłumy ludzkie, rozkołysane gwarem radosnym. Obraz pełen życia i ruchu. W powietrzu coś dzwoni hymnem radości i wesela: „Dzisiaj w Polsce wielkie święto!"... A melodja ta zestrajała się z drganiem serc polskich.

Msza polowa.

O godzinie 9,30 poczęły nadciągać na Plac Piastowski oddziały wojsk, oraz organizacje P. W., związki i towarzystwa. O godzinie 9,45 przybył dowódca 15 dywizji, p. gen. Thommée w otoczeniu sztabu i przyjął raport od dowódcy całości, pułkownika S. G. Pożerskiego, poczem odbył przegląd wojsk i powitał organizacje P. W.

Następnie odbyła się msza św. z okolicznościowem kazaniem, wygłoszonem przez ks. prof. Zielińskiego. Po nabożeńswie, dowódca dokonał dekoracji wojskowej krzyżami zasługi oraz wręczył Hallerczykom odznaki pamiątkowe.

Defilada.

Na Placu Wolności odbyła się defilada, w której wzięły udział wszystkie oddziały wojskowe, organizacje P. W. i W. Z., Związek Inwalidów, Bractwo Strzeleckie, hufce szkolne, kompanja policji państwowej oraz zautomobilizowana straż pożarna. Defiladę odebrał p. gen. Thommée w otoczeniu starosty p. dra Berety, zast. prezydenta miasta p. radcy Żeromskiego, prezesa Rady miejskiej p. Bayera oraz przedstawicieli władz państwowych, administracyjnych i komunalnych. Defilada odbyła się w następującym porządku: Pierwsze szło wojsko wszystkich rodzai broni, a więc: Szkoła oficerska, 8 dywizjon kawalerji, 61 pp., prowadzony przez pułk. Waszkiewicza, 62 pp. przez pułk. Czuruka, 16 p. ułanów przez pułk. Brzozowskiego, 11 dak., 15 pap. Następnie Straż pożarna, Podoficerowie rezerwy, Policja państwowa, Sokół z własną orkiestrą, prowadzony przez prezesa okręg. p. Malczewskiego, Sokolice, prowadzone przez p. Hofmanównę, Powstańcy i Wojacy pod wodzą p. Michalaka, Hallerczycy, Kluby lekko atletyczne, hufce szkolne Harcerze i harcerki, Stow. Młodzieży Katolickiej, Cykliści, Sokół konny, B. T. W. i Inwalidzi. (**Strzelca nie było**). W czasie defilady szybowała nad ulicą Gdańską eskadra lotnicza. Podkreślić należy dziarską postawę naszych wojsk i świetne umundurowanie.

Sztafety.

Po defiladzie, o godz. 12.08 wyruszyła sztafeta do p. wojewody pomorskiego i dowódcy DOK 8 w Toruniu od towarzystw W. F. Kierownikiem sztafety był p. prof. Albrycht.

O godz. 13 wyruszyła druga sztafeta, zorganizowana przez starostwo pow. bydgoskiego.

Rewja sportowa.

O godzinie 14 odbyła się na boisku szkoły oficerskiej rewja sportowa; w zawodach brały udział wszystkie organizacje sportowe. Kierownikiem zawodów był por. Bateński.

Nabożeństwa w kościołach z okazji święta narodowego.

Z okazji święta narodowego odbyło się u Fary o godz. 8,30 dla szkół powszechnych nabożeństwo, które odprawił ks. Sokołowski. Chóry kościelne wykonały pienia chóralne.

W kościele św. Trójcy odprawił nabożeństwo o godzinie 7 rano ks. proboszcz Skonieczny.

W kościele garnizonowym o godzinie 8 odprawił nabożeństwo dla żeńskich szkół wydziałowych ks. Jaworski. Chóry szkolne uczenic odśpiewały Mszę św. na głosy.

Solenne nabożeństwo urządził również polski zbór ewangielicki. Kazanie patrjotyczne wygłosił pastor Galster.

Akademja w Teatrze Miejskim.

Uroczystą Akademję w Teatrze Miejskim rozpoczął hymn narodowy, wykonany przez orkiestrę wojskową 62 pp. Przemówienie p. maj. Małysiaka, pełne mocy i serdecznego zapału, miało na celu skierowanie uwagi słuchaczy ku moralnym korzyściom, jakich z obchodu Konstytucji 3 Maja wyciągnąć można i należy. Słusznie Szanowny prelegent zauważył, że te same dzisiaj zadania mamy do spełnienia, co i przodkowie nasi z przed 140 laty Do zadań tych zaliczyć trzeba przedewszystkiem silną armję i oświatę, udostępnioną najszerszym warstwom społeczeństwa. Piękną przemowę nagrodziły huczne oklaski. Ta sama, co przedtem, orkiestra odegrała Polonez 3 Maja.

Nastąpiło przedstawienie: drugi akt historycznej sztuki M. Bałuckiego „Kiliński". Zespół Teatru Miejskiego wypracował fragment sztuki starannie, miłym był więc widok znanych z historji postaci i odtworzonego zapału narodowego z czasów powstania Kościuszki.

Na zakończenie dano „Żywy Obraz", przedstawiający harcerskie związki młodzieży i wszelkiego rodzaju sporty czy też ćwiczenia fizyczne przez młodzież dzisiejszą z takiem zamiłowaniem uprawiane. Obraz ten zyskał największe uznanie. Publiczności było wiele.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 4. 5. (tel. wł.) Wczoraj zmarła w szpitalu dalsza ofiara wypadków na Placu Teatralnym 18-letni Szmul Goldstein.

Warszawa, 4. 5. (AW.) Jak informują, Mikado japoński nadać ma marszałkowi Piłsudskiemu najwyższe odznaczenie japońskie, order Wielkiej wstęgi Chryzantemy.

Rzym, 3. 5. (Pat.) W dniu dzisiejszym jako w dniu narodowego święta polskiego, odprawione zostało w kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo. W godzinach przedpołudniowych ambasador Rzeczypospolitej przy Watykanie, oraz charge d'affaires przy Kwirynale przyjmowali tu kolonję polską.

Bezpodstawny alarm wśród młodzieży akademickiej.

Warszawa, 4. 5. (tel. wł.) Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie powszechnym obowiązku służby wojskowej, skrócono termin odroczeń dla akademików do lat trzech. Zaniepokojona młodzież wysłała delegację do ministerstwa spraw wojskowych. Oświadczono jej, że rozporządzenie nie odnosi się do poborowych, którzy już raz przynajmniej uzyskali odroczenie Wobec tego, niezgodną z prawdą jest wiadomość o wcieleniu do szeregów roczników 1903 i 1904.

Atak Reichswehry na granicę polską.

Warszawa, 4. 5. (tel wł.) Prąd jesiennych manewrów Reichswehry posuwać się będzie aż do Odry, której forsowanie w kierunku granicy polskiej będzie operacyjnym celem grupy atakującej. Poraz pierwszy użyte zostaną karabiny maszynowe na motocyklach.

Czerwona gwardja, ale w Berlinie.

Berlin, 4. 5. (Tel. wł.) Trybunał Rzeszy unieważnił zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy von Keudella, rozwiązując »Czerwoną gwardję« komunistyczną. Wyrok trybunału uważa prasa lewicowa za porażkę Keudella.

Wspólnicy Beli Kuhna.

Budapeszt, 3. 5. (Pat.) Aresztowano tu jako wspólników Beli Kuhna dwóch mężczyzn i jedną kobietę.

Szkolenie do obrony przeciwgazowej.

Warszawa, 4. 5. (tel. wł.) Dziś na dworcu głównym w Warszawie o godz. 12.30 odbył się akt uruchomienia i przekazania poszczególnym dyrekcjom kolei państwowych wagonów obrony przeciwgazowej. **Wagony wykonano według projektu inżyniera Siecewicza z Bydgoszczy**, a wyekwipowano pod kierownictwem kapitana Misińskiego. Wagony objeżdżać będą kolejno wszystkie stacje i będą praktycznie szkoliły pracowników kolejowych w zakresie obrony przeciwgazowej. Akcję tę przeprowadza ministerstwo komunikacji w porozumieniu z L. O. P. P. i Ligą Obrony przeciwpowietrznej.

Właściciele miljonówek — cieszcie się!

Warszawa, 4. 5. (AW.) Związek Wierzycielski opracowuje obecnie memorjał który ma być wysłany do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, premjera Piłsudskiego i ministra skarbu w sprawie spłacania posiadaczom dawnych obligacyj państwowych, jak np. miljonówki, odszkodowań za straty poniesione wskutek dewaluacji tych papierów. Memorjał powołuje się na fakt, iż przeszło miljon obywateli ulokowało całe swoje oszczędności w tych papierach, tracąc je bezpowrotnie.

Wojna w Chinach.

Szangahaj, 3. 5. (Pat.) Dwa samoloty, które jak przypuszczają, wyruszyły z krążownika wojsk północnych przeleciały nad terytorjum koncesji w Szanghaju, rzucając 4 bomby. Jedna z tych bomb wybuchła w pobliżu dworca kolejowego, inna zaś spadła na stojący na kotwicy przy arsenale okręt wojenny armji nacjonalistycznej. Skutkiem tych eksplozji zabite zostały dwie kobiety. Oba samoloty powróciły nieuszkodzone do swej bazy.

Tokio, 4. 5. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołała w całej Japonji wiadomość, iż **wojska południowo-chińskie wymordowały około 100 żołnierzy japońskich w Czi-Nan-Chu.** Opinja publiczna domaga się wzmocnienia sił wojskowych w Chinach. Przygotowane są dalsze oddziały do wysyłki. Mówią o ekspedycji całego korpusu do Szangtungu.

Trzy samobójstwa przez skok z wysokiego piętra.

Warszawa, 4. 5. (AW.) W dniu wczorajszym popełniono tu trzy samobójstwa przez wyskoczenie na bruk z kilkupiętrowej wysokości. Przy ulicy Hożej rzucił się z okna na 6 piętrze współwłaściciel i administrator Domu Towarowego Władysław Szukert, który w ostatnich czasach zdradzał objawy melancholji Spadając samobójca zawadził o otwarte okno na 2 piętrze, lecz mimo to runął wraz z oknem na ślepe podwórze. Desperata odwieziono do szpitala św. Ducha, gdzie po godzinie zmarł.

Drugie tego rodzaju samobójstwo nastąpiło przy ul Sierakowskiej 2, gdzie z 3 piętra wyskoczył 29-letni stolarz Dawid Brajtbart. Desperata zabrało pogotowie, w drodze jednak do szpitala zmarł.

Trzecie samobójstwo nastąpiło przez skok z 4 piętra domu nr. 45 przy Alei Jerozolimskiej. Zabiła się kobieta, której nazwiska dotąd nie ustalono, w wieku około 25 lat.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 5 MAJA.

Poznań (344,8). Godz. 7.15—7,30: Gimnastyka poranna" przeprowadzi p. Waxmann 13.00—14.15: Koncert gramofonowy 14.15: Komunikaty PAT. 17.00—17.20: Gawęda harcerska. 17.20—17,45: Odczyt „Stare miasto Złotej Pragi" — dr. J. Kilarski. 17.45—18.45: Słuchowisko dla dzieci. 18.45—19.45: Nadprogram. 19.15—19,35: 60-ta lekcja jęz. franc. 19,35—20.00: Odczyt z Warszawy. 20,00—20,20: Komunikaty gospod. 20.30—22.00: Audycja wesoła. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komun.: met. i PAT. 12,10—12,40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna z „Carltonu". 24.00—2,00: VII: koncert nocny firmy „Philips".

Warszawa (1111). Godz. 12,00—13,00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-met., koncert z płyt gramof. 15.00—15.20: Komun.: meteor., gosp. i nadprogr. 15.30—16.00: Odczyt „Sprawa polska podczas wojny światowej" — prof. Włodz Dzwonkowski. 16.00—16.25: Odczyt „Regjonalizm w nauczaniu języka ojczystego" — dr. Stan. Tync. 16,25—16,35: Nadprogram i komunikaty. 16,35—17.00: „Radjokronika". 17.00—17.45: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45—18.55: Audycja dla dzieci. Transm. z Krakowa. 19.06—19.15: Komunikat rolniczy. 19.15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20.00: Odczyt „Tadeusz Nalepiński" z cyklu „Potrety literackie" — red. Z. Dębicki. 20,30: Operetka K. Zellera „Ptasznik z Tyrolu". 22,00—22,05: Sygnał czasu i komun. lotn.-met. 22.05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadpr. 22,20—23,30: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza". Orkiestra Petersburskiego i Roszkowskiego.

Wojna kapeluszników z gołogłowcami

W Paryżu istnieje związek ludzi, którzy zobowiązali się stale chodzić z gołą głową, uważając, że jest to zdrowsze, prostsze i wygodniejsze.

Kapelusznicy oczywiście zirytowali się i orzekli, że związek gromadzi samych głupców. Jeden z tych fabrykantów wystąpił nawet ze specjalnym odczytem na temat nakrycia głowy, jako konieczności cywilizacyjnej. Utrzymywał on, że mahometanie i arystokraci hiszpańscy zawsze chodzą z nakrytą głową.

Członkowie związku nie pozostali dłużni odpowiedzi i zaznaczyli, że w samym Paryżu jest ich przeszło 3.500 i że do ich grona należą wybitni artyści i sportowcy. Jeden z żarliwych zwolenników tej mody oświadczył iż kapelusz jest wrogiem pocałunku, trudno jest bowiem, mając na głowie kapelusz, kogokolwiek pocałować w usta.

Jakie Aman Ullach zostawił u nas po sobie wrażenie.

Energiczny, ale uprzejmy. — Zna język francuski i angielski. Ma kult dla marszałka Piłsudskiego. — Lubi ciepło sypiać.

„Wiek Nowy“ tak opisuje przybycie Aman Ullacha do Polski.

Przy pociągu, który przywiózł królewską parę afganistańską z całą świtą, panuje ruch ożywiony. Z czterech wagonów pociągu niemieckiego, gdyż król, już jako prywatny gość w Niemczech, nie korzystał z przywileju pociągu reprezentacyjnego, wynoszą pakunki, aby przeładować je do pociągu polskiego. Do uskutecznienia tej czynności musiano zmobilizować wszystkich tragarzy, jacy tylko byli w Zbąszynie. Wynoszą oni na peron niezliczone kufry, walizy, kosze itp., upstrzone najrozmaitszymi, o różnych kolorach i w różnych językach nalepkami z miejscowości, w których król się zatrzymywał w swej podróży. Po pewnym czasie leży na peronie — ni mniej, ni więcej — 210 pakunków różnych kształtów i barw, które tragarze wnoszą kolejno do wagonów pociągu polskiego. Prócz tych „walizek podręcznych“ wynoszą bagaże, które znajdują umieszczenie na dwóch brankardach. Wśród tej masy pakunków zwraca uwagę spora ilość strzelb, fuzji i szabel.

O godz. 22-giej pociąg, któremu drogę toruje idąca w pewnej odległości przed nim pilot-maszyna, ruszył ku Warszawie. Goście afgańscy przenieśli się do wagonu restauracyjnego, gdzie nastąpiło bliższe zaznajomienie się obopólne. Rozmowa staje się coraz więcej ożywiona, gdyż dopiero teraz, wbrew oczekiwaniom, okazało się, że Afgańczycy mówią jako tako językami europejskimi. Sam król mówi trochę po francusku, trochę po angielsku.

Jest on bardzo energiczny — wciąż komenderuje i dysponuje — jest przytem naturalny, uprzejmy i wymowny. Wypytuje się o zdrowie mar. Piłsudskiego, dla którego jest pełen podziwu, zadziwiając się także armją polską. Jest ona wprawdzie, zdaniem jego, skromnie umundurowana, ale prezentuje się doskonale. W rozmowie wspomina król Amanullach o analogjach między Polską i Afganistanem, podkreśla także pewne podobieństwo w języku obu narodów. Zauważa np., że cyfry od 1 do 5 wymawia się w obu językach z nieznaczną różnicą.

Królowa niema tej naturalności i swobody, co jej małżonek. Zachowuje się z dużą powściągliwością i rezerwą, a także z dumą królewską. Jej młodsza siostra już samą powierzchownością jedna sobie w lot sympatję wszystkich. Jako charakterystyczny szczegół zaznaczyć należy, że nie mają one w sobie krwi królewskiej, lecz są córkami wybitnego dziennikarza, a zarazem przemysłowca afgańskiego.

Co do innych osób z otoczenia króla, to są one bardzo rozmowne. Mówią przeważnie po rosyjsku, okazują także połowiczną znajomość innych języków europejskich, porozumiewanie się więc z nimi nie przedstawia zbytnich trudności.

Po kolacji dostojni goście przechodzą do swych apartamentów na spoczynek. Obawa, czy przygotowane dla nich nowe, puszyste kołdry nie będą dość ciepłe, okazała się płonną. Król bowiem, jak dowiedziano się rano, spędził noc znakomicie i był zupełnie zadowolony.

Zobaczycie, że to się skończy tragicznie!

W sprawie Orbisu, który skarb kolejowy poszkodował na półtrzecia miljona złotych, wypływają na światło dzienne coraz ciekawsze szczegóły:

Orbis, jak wiadomo, po wszystkich większych miastach utrzymywał biura podróży, w których sprzedawał bilety kolejowe, dawane mu na rachunek przez kolej, pod warunkiem, że inkasso z tych biletów, po potrąceniu pewnej prowizji, ma być codzień odprowadzone do banku. Kontrolę nad tem oddawaniem inkassa do banku prowadził Dutkiewicz, inspektor kolejowy Dyrekcji lwowskiej.

Niebawem kierownik tejże dyrekcji Barwicz zauważył, że Orbis nie odprowadza pieniędzy do banku a inspektor Dutkiewicz toleruje to, ma się rozumieć nie bezinteresownie. Zasuspendował zatem Dutkiewicza w urzędowaniu i wytoczył mu dyscyplinarkę. Ale Dutkiewicz, który porósł tymczasem w pierze i wyrobił sobie stosunki w Warszawie, potrafił przy pomocy endeckich posłów doprowadzić do tego, że on został przywrócony do urzędu, a dyrektora Barwicza usunięto ze Lwowa. Barwicz, żegnając się z urzędnikami, wyjaśnił bez obsłonek powody przeniesienia go i zakończył słowami: zobaczycie panowie, że to skończy się tragicznie!

Proroctwo to spełniło się po dwóch latach. W tym czasie dwa i pół miljona złotych djabli wzięli, a w konsekwencji tego staje się aktualną podwyżka taryf kolejowych.

Miłe stosunki!

Polacy na obczyźnie.

Prasa polska w Berlinie.

„Dziennik Berliński“ drukuje się teraz w Bytomiu. W samym Berlinie w ostatnich latach nie było pisma polskiego. W zimie 1925 r. zaczął ukazywać się dwutygodnik **„Nasze Sprawy“**, który zakończył swój żywot już po siedmiu numerach. Obecnie wychodzi w Berlinie tygodnik **„Echo Berlińskie“**, wydawane przez Wojciecha Słowińskiego, właściciela drukarni przy Kommendantenstrasse. Jestto maleńki tygodniczek o skromnej szacie, ale redagowany żywo i ciekawie.

Towarzystwo Śpiewu „Dzwon“ w Berlinie,

na którego czele stoi p. Łabędzki, obchodziło uroczyście pierwszą swą rocznicę. Polskie towarzystwa śpiewacze i muzyczne rozwijają się w Berlinie doskonale. Na czele kroczy sławna **„Harmonja“** z niestrudzonym dyrygentem Küsterem, dalej „Lutnia“, „Cecylja“, „Chopin“, „Panna Marja“, „Nowa Kolonja“, „Lichtenberg“ i „Organ“. Szczególnie pielęgnowany jest śpiew kościelny.

Związek Robotników Polskich w Danji

czyni wielkie przygotowania do obchodu Trzeciego Maja. Komitet zwrócił się do ks. Prymasa z prośbą o delegowanie księdza polskiego, rozesłał zaproszenia do ks. biskupa Bremsa w Kopenhadze, do posła Rozwadowskiego oraz do szeregu osobistości ze społeczeństwa duńskiego. Obchód odbędzie się **w Maribo,** w niedzielę, dnia 13 maja. Na obchód przyjedzie polska orkiestra z Haderslev, dalej przygotowuje się przedstawienie w Nykoebing, chór Koła Śpiewackiego w Koege, deklamacje i chóry młodzieży szkolnej z Nykoebing, Maribo i Nakskov. W pochodzie staną związki ze sztandarami, drużyna harcerska i liczne rzesze wychodźtwa.

Konsul Gawroński w Lille opuszcza dotychczasowe stanowisko,

by objąć jedno z kierowniczych stanowisk w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Polacy opuszczają Francję.

W ubiegły czwartek wyjechało z Lille do Polski specjalnym pociągiem około 600 emigrantów polskich. Jeden z dzienników francuskich podając powyższą wiadomość, zaznacza, że wyjeżdżający posiadają **„wielkie oszczędności“**. O tem bardzo trzeba wątpić. Emigrantów skłoniła do wyjazdu raczej **trudna sytuacja gospodarcza we Francji,** a więc głównie brak możności zarobkowania.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (56

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Było zimne. — — —

Krascow zapalił papierosa i podszedł do biurka. Rozścielony dywan tłumił odgłos jego kroków. Stanął, rozprężył mięśnie, wzrokiem powiódł wokoło ścian i ogarnął nim rozstawione sprzęty... Nie widział nic. Paliły go oczy. Pulsowały skronie. Dotknął znów czoła. Nie przestawało być zimne. Przez chwilę stał nieruchomo. Papieros zgasł. Krascow drgnął, zacisnął zęby. Ostatnim wysiłkiem woli opanował się, siadł w fotel i zadzwonił.

Do gabinetu przez drugie drzwi wszedł woźny.

— Poprosić pana dyrektora kancelarji z raportem dziennym.

Siedział teraz nieruchomo. Czekał.

Po chwili wszedł szef kancelarji z teką pod pachą. W milczeniu prawie odbywała się codzienna manipulacja prezentowania ważniejszych aktów, które Krascow zdecydowanym, badawczym ruchem przerzucał, czyniąc adnotacje na marginesach. Kilka gotowych aktów podpisał. Przy sprawie aresztowania jakiegoś prowincjonalnego komitetu komunistycznego dodał ołówkiem: polecam komisarzowi Pretowiczowi dziś jeszcze dokładnie zbadać, czy nie znajduje się to w związku z machinacjami odkrytemi w podziemiu.

— Czy pan naczelnik zechce wydać jakieś dyspozycje na dzisiaj, dotyczące nocnej afery?

— Tak. Milczenie absolutne, spokój i rozwaga. Każdej chwili trzeba być na wszystko gotowym. Zmobilizować wszystkie możliwe siły w okolicy Starego Miasta i pilnować, uważać na wszystko co się tam dziać będzie. Nie pozwolić się bałamucić żadnemi innemi alarmami, choćby nadchodziły ze strony najbardziej wiarogodnej i wymagającej. Mam wiadomości, że dzisiejszej nocy w podziemiu ma nastąpić pozorne zlikwidowanie całego ich aparatu. Gdybym nic szczególnego w ciągu dnia nie zarządził, najpóźniej rano o piątej nastąpić musi jeneralny atak naszej obławy. Poprowadzę — sam! Cokolwiek więc będzie przedsięwzięte, może wyjść wyłącznie ode mnie.

Skinął głową na znak, że poranna audjencja z szefem kancelarji została ukończona. Po wyjściu jego przeczekał jeszcze chwilę i wyszedł do gabinetu swego zastępcy. Kiedy już znalazł się prawie koło drzwi wyjściowych, zatrzymał się i zwrócił się niedbale, mówiąc przez ramię:

— Aha, panie kolego, gdyby w czasie mej nieobecności przyszedł ten tajemniczy profesor chemji, myślę, że pan będzie umiał go prowizorycznie przesłuchać. Nie należy jednak zdaniem mojem narazie postępować zbyt ostro. Liepiej, mając na niego oko, wzywać go kilkakrotnie i brać go nieznacznie w ogień krzyżowy kilku stenografowanych wywiadów. Jeżeli to cwana sztuka, jak pan przypuszcza, przy pierwszym wywiadzie na pewno się nie wsypie. To też trzeba być bardzo ostrożnym, bo, jak widzę, sprawa zacyna być bardzo poważna i nie wolno nam jej zbadać tylko po łebkach i przedwczesnym chwytem spłoszyć szajkę. Myślę przecież, że nie chodzi tutaj tylko o tego starego profesora. Po za jego plecami musi ukrywać się rozgałęziona organizacja, której sieć obejmuje całe państwo, a której celem jest efekt może bardziej zagrażający jego bezpieczeństwu, niżby się nam to mogło wydawać.

Pretowicz słuchał w skupieniu. Ani jeden mięsień jego twarzy nie drgnął. Zalecaną mu przez szefa ostrożność stosował już w swoich badaniach od dawna i nie był dalekim od poznania tego, co przygotowuje tajemnicza banda. Noc dzisiejsza wprawdzie popsuła mu cokolwiek szyki, ale tak, czy owak nie dał się przecież dotąd pokonać, choć wróg rozporzadzał środkami nieobliczalnemi i umiał je należycie bronić. Nie mógł sobie darować, że dał się tak podstępnie zamknąć dzisiaj, a chociaż papiery potrzebne mu miał teraz u siebie w biurku, choć zamierzenia swego w spichlerzu dokonał, to jednak nie miał nici organizacji w ręku, nikogo ze złoczyńców jeszcze dotąd nie ujął i nie wiedział wogóle czy mu się to uda.

Jeżeli szef jego, Dreiling, czyni badania na swoją rękę, jeżeli nawet, o czem Pretowicz już nie wątpił, w akcji tej nawet brał udział podejrzany, to tem bardziej należało być ostrożnym i czekać, aż będzie mógł sprytnego ptaszka tak zapędzić w swoją sieć, że z niej się nie wydobędzie. Narazie oprócz pewnych tylko dla Pretowicza zrozumiałych, ale nie dowodowych jeszcze poszlak nic nie naprowadzało go na ślad przedsiębranej akcji. Z tem wszystkiem jednak nie mógł jeszcze występować oficjalnie.

— Co się tyczy owego planu, który udało się panu zdobyć — ciągnął dalej Dreiling — to na podstawie kilku posiadanych przeze mnie już informacyj, mam powody mniemać, że w okresie wiosennym na nim skupi się cała akcja tej podstępnej organizacji wywrotowców. Myślę też, że bardzo będzie celowem, jeżeli pan w najbliższym czasie wybierze się incognito nad morze i zacznie tam tropić posunięcia w tej sprawie. Informacje, których będę mógł panu udzielić, może już w tych dniach, niewątpliwie tam, na miejscu wiele ciekawych rzeczy panu wyjaśnią.

Pretowicz zmienił się cały w uszy, uwaga jego wzroku skupiła się przytem na wyrazie twarzy, który był obiecująco tajemniczy i jakby niedowierzający.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemcy w Tyrolu i Polacy w Niemczech.

Dwojaka miarka niemiecka. — Organ pacyfistyczny domaga się uporządkowania stosunków w obrębie granic niemieckich.

(Od własnego korespond. berlińskiego).

Berlin, w maju.

Cała niemal prasa niemiecka ciska gromy oburzenia na „niecne postępowania Mussoliniego w Tyrolu", krzywdzące boleśnie mniejszości narodowe niemieckie. W związku z temi lamentami, często wyzywaniami a nawet bezsilnemi groźbami nacjonalistów niemieckich pod adresem Włoch, pisze odważny organ pacyfistów westfalskich „Das Andere Deutschland", co następuje:

Najostrzejszym zarzutem przeciw regime włoskiego było twierdzenie, że nawet nauki religji nie udziela się dzieciom w ich języku ojczystym. Wobec tego należy zaznaczyć, że na 150 tysięcy dzieci, mówiących po polsku, a chodzących w Niemczech do szkoły, jedynie 2 tysiące dzieci pobiera naukę religji w języku ojczystym, co czyni 1⅓ procent. **Sprawiedliwość pruska przewyższa więc o ten procent sprawiedliwość faszystów.**

Poseł do sejmu pruskiego, Baczewski, napiętnował niejednokrotnie pruskie metody germanizacyjne wobec Polaków, które niewiele odbiegają od metod hakatystycznych, uprawianych przed wojną. Cóż pisała cała prasa niemiecka o rewelacjach posła polskiego, popartych rzeczowemi argumentami i dowodami? Wszystkie pisma niemieckie od skrajnej prawicy aż do komunistów nie umieściły nic ponad notatkę: „Potem mówił Polak Bączewski o zagadnieniach polskiej mniejszości narodowej".

Niech Niemcy — woła „Das Andere Deutschland" najprzód uporządkują stosunki w obrębie własnych granic. Potem dopiero będą miały prawo żalić się na ucisk Niemców zagranicą.

Dr. Al-ski.

Ani się myśleć niechce...

Wojna dawno minęła. Zcichły armaty. W historji tylko karta jedna przybyła, na ziemiach naszych jeno mogił przybyło. O tych minionych dniach klęski i sławy, dniach zmagań i zwycięstw ni mówić, ni myśleć się nie chce. Przeszło, minęło jak sen, z którego obudziliśmy się do nowego życia, do nowej pracy, do wolności, pokoju i zgody!

Grób Nieznanego Żołnierza i wieńce na nim składane, świadczą jeno o kulcie, jaki naród ma dla tego symbolu obowiązku żołnierskiego, świadczą o tem, że.. pamiętamy.

Nawet i myśleć się nie chce, bo poco? Mamy przed sobą inne cele, interesa, tysiące zgryzot codziennych, walkę o byt. A wśród tego chaosu życia, niedostrzegamy nawet, że żyją wśród nas, żyją i cierpią ludzie, którzy już tylko o tej płomiennej przeszłości myślą, tylko o niej, bo tam na polach bitew zamknęła się bezpowrotnie karta ich życia, zniknęła przyszłość, a z nią wszystkie nadzieje, gdyż nic już krom wspomnień swoich zobaczyć nie mogą... niewidomi inwalidzi. Najnieszczęśliwsi z nieszczęśliwych.

*

Szczęście — jak nieuchwytne to pojęcie. Znaleźć je można tam, gdzie najmniej go oczekujemy.

Warszawa. Cudny, kwietniowy dzień. Przysiadłem w Alejach na ławce obok jakiegoś młodego, niewidomego inwalidy. Rozpoczynamy pogawędkę. Cichym głosem snuje przedemną złotą nić swych wspomnień. W bitwie pod Radzyminem, w dniu cudu nad Wisłą kula wraża odebrała mu oczy.

Strasznie mi było — mówił — gdy dowiedziałem się, że już nigdy, nigdy świata nie ujrzę, lecz później, gdy usłyszałem o naszem zwycięstwie, poczułem się dumny i szczęśliwy. To moja krew, moja ślepota, przyczyniły się do tego. Spełniłem swój obowiązek. Wierzyć mi proszę — rzekł na zakończenie — że szczęśliwy jestem, bo przez utratę wzroku dana mi jest pełna świadomość tego, żem cierpiał i cierpię dla Ojczyzny.

Zamilkł. Ślepe oczy patrzyły prosto w słońce, a twarz opromieniał uśmiech pogody i spokoju.

* * *

Łzy wzruszenia, łzy żalu i wstydu za gardło ściskają. Mimowoli nasuwa się porównanie tego męczennika nieznanego społeczeństwu z tą masą młodzieży, zblazowanej i wiecznie nieszczęśliwej, żyjącej bez zapału i bez ideałów, której hasłem sport, która rozprawia o nudzie, bezcelowości i szarzyźnie życia.

Nasuwa się myśl o tej świętej ofierze krwi i cierpienia, złożonej na ołtarzu Wolności, którą dziś plugawimy przez kłótnie i walki wewnętrzne, którą depczemy i w niwecz obracamy hasłami wywrotowemi.

Ani się myśleć niechce...

L. K.

Wiadomości z kraju.

Sprawa uniwersytetu w Łodzi weszła w stadjum organizacyjne.

Sprawa uniwersytetu w Łodzi weszła już w stadjum organizacyjne i w najbliższych dniach wstępne prace nad rozpoczęciem wykładów zostaną podjęte. Na przeszkodzie szybszego uruchomienia uniwersytetu stanęła kwestja odpowiednich lokali, a więc sal wykładowych oraz pokojów na sekretarjat i dla wykładających profesorów.

Katastrofalny pożar na przedmieściu Warszawy.

Na przedmieściu warszawskim Wola spaliło się 5 domów drewnianych, mieszczących 14 mieszkań. Bez dachu nad głową pozostały 73 osoby, które, zaskoczone pożarem podczas snu, ledwie uszli z życiem. Położenie pogorzelców jest rozpaczliwe. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona.

Epidemja samobójstw roztacza się i na małoletnich.

W Stanisławowie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 13-letni syn dozorcy domu Śmigielski. Kula przebiła czaszkę.

Aman Ullach miał gratisowy spektakl.

Warszawa, 2. 5. (AW.) Król Afganistanu Aman Ullach rozpoczął dziś dzień o godz. 11-ej. przyjmując raport naczelnika Rajmonda Przeździeckiego i oficerów polskich przydzielonych do osoby królewskiej, oraz wiceministra spraw zagranicznych Afganistanu Gulam-Sadyk-Chana. Król nie wyraził życzenia opuszczenia pałacu i jest prawdopodobnem, że pozostanie w nim przez cały dzień. Z okien i balkonów para królewska oraz jej otoczenie **przyglądało się pochodowi socjalistycznemu.**

„Kurjer Poznański" ukarany.

Poznański Sąd Powiatowy rozpatrywał sprawę przeciw „Kurjerowi Poznańskiemu", za podanie tendencyjnie złośliwej wiadomości, donoszącej o zerwaniu rokowań o pożyczkę i dymisji ministra Czechowicza, co pociągnęło za sobą konfiskatę nakładu. Jako świadka wzywano nawet z Warszawy wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego. W ub. sobotę właśnie sędzia do spraw prasowych p. dr. Gidyński ogłosił wyrok w tej sprawie, mocą którego konfiskatę pisma zatwierdzono i nałożono na „Kurjer Poznański" 200 złotych kary.

Żądania drobnych kupców.

Warszawa, 4. 5. (AW.) Organizacja drobnych kupców zwróciła się do władz miarodajnych z prośbą o przedłużenie godzin handlu dla drobnego kupiectwa o półtory godziny t. j. do godz. 8 i pół wiecz. Gdyby postulaty nie zostały uwzględnione drobni kupcy szykują się do zorganizowania 2-dniowego strajku protestacyjnego.

15 kardynałów przybędzie do Łodzi na Zjazd Eucharystyczny.

Biskup łódzki ks. dr. Tymieniecki organizuje w miesiącach letnich (data nie jest ściśle ustalona) **wielki zjazd eucharystyczny w Łodzi.**

Celem tego zjazdu będzie omówienie kilku zasadniczych spraw i zagadnień, **dotyczących obecnego położenia kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce,** jakoteż zastanowienia się nad sposobami pogłębienia wśród szerokich sfer społeczeństwa polskiego nauki Zbawiciela i etyki chrześcijańskiej, co staje się szczególnie konieczne ze względu na **powszechny upadek moralności.**

Na zjazd ten spodziewany jest przyjazd znacznej ilości wybitnych dygnitarzy kościelnych i świeckich; organizatorowie zjazdu są powiadomieni, że zjazd uświetnią zgórą **15-tu kardynałów,** którzy ze świtą przybędą z rozmaitych krajów europejskich.

Należy przypuszczać, że ogółem zjedzie w tym czasie do Łodzi **zgórą 300 tysięcy osób.**

Poświęcenie Urzędu marynarki handlowej w Gdyni.

Gdynia, 1. 5. (Pat.) Dziś rano pociągiem osobowym z Poznania przybyli tu pp. ministrowie przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz rolnictwa Niezabytowski. Na dworcu w Gdyni powitali gości przedstawiciele miejscowych władz oraz samorządów, dowódca floty wojennej, przedstawiciele żeglugi polskiej itd. Po powitaniu pp. ministrowie wraz z towarzyszącemi im osobami udali się do nowego gmachu urzędu marynarki handlowej, udekorowanego sztandarami oraz flagami sygnalizacyjnemi.

Po zwiedzeniu gmachu pp. ministrowie wraz z otoczeniem udali się

do portu,

badając szczegółowo wszystkie będące w toku budowy. Wkońcu zwiedzili przybyły przed kilku dniami nowo zakupiony w Anglji **statek Żeglugi Polskiej „Niemen".**

O godz. 1 po powrocie pp. ministrów i ich otoczenia odbyło się

poświęcenie urzędu marynarki handlowej,

w którym mieszczą się równocześnie kapitanat portu w Gdyni i urządzenia rybackie.

Po godz. 1 po poł. pp. ministrowie udali się do hotelu „Riviera", gdzie wzięli udział w wydanem na ich cześć śniadaniu, na którem obecni byli również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, władz rządowych, miejskich, dowódca floty itd. W czasie śniadania przemówił pierwszy p. min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, wskazując na **wielkie znaczenie dzisiejszej uroczystości związanej ściśle z rozwojem Polski oraz na doniosłość całego rządu polskiego w tej dziedzinie.**

P. minister podziękował przytem szczególnie gorąco za ideową i ofiarną pracę pionierów idei morskiej w Polsce, zaznaczając że musi przyczynić się nietylko do utrzymania tego, co dostała, ale właśnie rozbudować i rozszerzać.

Następnie przemawiał naczelnik urzędu marynarki handlowej w Gdyni **komandor Poznański,** podkreślając zasługi obecnego rządu, a w szczególności p. ministra przemysłu i handlu około rozbudowy portu w Gdyni, polskiej floty handlowej i około podniesienia całej idei polityki morskiej w Polsce.

W dalszym ciągu zabrał głos **p. minister rolnictwa Niezabytowski,** który wskazał, że w przeciwieństwie do zaniedbań ze strony dawnej Polski, popełnionych w dziedzinie morskiej, dzisiejsza polska polityka morska stara się niezwykle energicznie naprawić błędy, popełnione w przeszłości.

„Lwów" na wodach Bałtyku.

W tych dniach wyruszył okręt szkolny marynarki handlowej „Lwów" ze swego stanowiska zimowego na pierwsze krótkie podróże manewrowe po Bałtyku. Po powrocie z tych ćwiczeń statek zostanie zaopatrzony i wyruszy jak rokrocznie w dalszą podróż zamorską.

„Wspaniałomyślność" pruska wobec mniejszości jest manewrem wyborczym.

Warszawa, 4. 5. (tel. wł.) Poseł do sejmu pruskiego Baczewski powiedział korespondentowi tak zwanej prasy czerwonej, że w zapowiedzianem uregulowaniu szkół mniejszościowych w Prusach ominięto szereg życzeń ludności polskiej. Postanowienie, że o wyborze szkoły rozstrzyga oświadczenie rodziców jest **fatalne,** gdyż proletarjat polski **zależny od niemieckich pracodawców,** nie zachowa niezależności decyzji. Obecnie ogłoszono wyniki prac komisji, aby **wpłynąć na ludność przy wyborach do parlamentu.**

O współpracę Gdańska z Polską.

„Danziger Volksstimme", organ socjalno-demokratyczny W. M. Gdańska wydał dnia 28 kwietnia nadzwyczajny dodatek ilustrowany pt. „Danzig-Gdańsk brama wypadowa Polski na rynek światowy", w którym zamieszcza cały szereg artykułów, pochodzących od najwybitniejszych osobistości politycznych i gospodarczych Polski i W. M. Gdańska, poświęconych sprawie porozumienia polsko-gdańskiego. Prezydent Senatu dr. Sahm w artykule pt. „Poszanowanie umów", omawia znaczenie Ligi Narodów dla Polski i dla Gdańska. Minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, w artykule pt. „Ścisła współpraca" podkreśla, że decydującym czynnikiem w stosunkach polsko-gdańskich jest wzajemna zależność gospodarcza. W dalszym ciągu dodatek ilustrowany zamieszcza artykuły tłomaczone również na język polski Wysokiego Komisarza Ligi Narodów van Hammela, posła Sejmu Rzplitej dr. Diamanda, wiceprezydenta Senatu W. M. Gehla, sen. Jewelowsky'ego itd. Dodatek ten wywołał wielkie zainteresowanie.

Listy berlińskie.

Tajna misja lorda Birkenhead. — Minister von Keudell a Związek Czerwonych Żołnierzy. — Wszędzie wyczuwa się wpływ kampanji przedwyborczej. — Polityczne tło podwyżki płacy w górnictwie. — Pan Stresemann zakrzyczany w Monachjum. Miarodajne głosy prasy niemieckiej o b. ministrze Hermesie. Zmierzch związków półwojskowych.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w maju.

Wizyta berlińska lorda Birkenhead'a, który rzekomo przyjechał jedynie po to, aby grać w golfa u znanego bankiera p. Guttmanna, wywołała wiele wrzawy i hałasu w tutejszych kołach politycznych. Znany ogólnie fakt, że **lord Birkenhead**, współ ze swym przyjacielem Winston **Churchillem**, reprezentują kierunek, skrajnie wrogi wobec **Rosji sowieckiej**, nasuwał dalekoidące przypuszczenia o poufnej misji, z jaką lord przybył do Niemiec. Po alarmujących plotkach prasy Labour Party okazało się, że nie były one całkowicie wyssane z palca. Birkenhead, jak informuje, między innymi, tutejszy korespondent „Daily Telegraphu“, sugerował wpływowym osobistościom niemieckim odwrócenie się od dotychczasowej prorosyjskiej polityki Wilhelmstrasse, polityki Rapalla i późniejszego traktatu berlińskiego. W ten sposób nawiązywał nieoficjalny wysłannik angielski do swego dawnego zawodu, jaki uprawiał, kiedy nazwisko jego brzmiało: Mr. Josiah Smith. Wówczas znano go w Londynie jako doskonałego adwokata, specjalistę od spraw rozwodowych. Obecnie zdolność jego, przetransportowana w dziedzinę wielkiej polityki, chwilowo zawiodła. Niemcy nie są coprawda zachwyceni ustrojem Rosji sowieckiej, poczuwają się jednak do pewnej wspólności interesów politycznych i geopolitycznych. Panu Birkenhead, który jednocześnie naraził sobie miarodajne sfery nietaktownemi atakami przeciw Sir Austen Chamberlainowi, dano wyraźnie do zrozumienia, że Berlin nie ma zamiaru stać wobec Moskwy na stanowisku brytyjskiej splendid isolation... (wspaniałe odosobnienie).

Próby antysowieckie lorda Birkenhead'a rozmyślnie poczynione zostały w czasie przedwyborczym, zaraz po konflikcie niemiecko-sowieckim w sprawie aresztowań speców niemieckich w zagłębiu donieckim. Jednocześnie usiłował minister spraw wewnętrznych Rzeszy, enfant terrible obecnego rządu, pan von Keudell przysporzyć sobie łatwych a wątpliwej wartości laurów przez zakaz związku czerwonych żołnierzy, komunistycznego Rotfrontkämpferbundu.

Niezręcznem tem taktycznem posunięciem ułatwił p. Keudell kampanję wyborczą właśnie komunistom, którzy pod groźbą represyj, zapomnieli o swarach grupy Stalina z grupą Trockiego i zjednoczyli się przeciw wspólnemu wrogowi: imperjalistycznej i burżuazyjnej republice niemieckiej. Przeczuwając fatalne wyniki nieobmyślonego zakazu dotyczącego zresztą związku, względnie spokojnego i małpującego jedynie wojskowo-małomieszczańskie stosunki, panujące w Stalhelmie, zaprotestowały wszystkie kraje związkowe Rzeszy, za wyjątkiem Bawarji i Wirtembergji, przeciw rozporządzeniu ministra. Komisja Reichstagu dla ochrony praw parlamentarnych nie mogła w tej sprawie powziąć żadnych konkretnych uchwał; w rezultacie cała sprawa pójdzie przed Trybunał Rzeszy, a pan von Keudell paraduje z nową nazwą „der Ko munistenretter“ — zbawca tych, których chciał uderzyć.

Już przy niefortunnym zakazie p. Keudella dał się wyczuć dominujący wpływ kampanji wyborczej. Chodzi o to, że np. w danym wypadku zakaz związku byłby zupełnie na miejscu, gdyby nie nastąpił „pięć minut przed dwunastą“, t. j. bezpośrednio przed nowemi wyborami. Podobne zastrzeżenia wysuwa, tym razem prawica, przeciw decyzji rozjemcy o podwyżce płac w górnictwie. Junkrom i wielkim przemysłowcom podwyżka ta nie jest na rękę, tembardziej, że opinja publiczna sprzeciwia się podrożeniu węgla, a żąda, by dodatkowe koszta, wynikłe z podwyżki płacy, obciążały wyłącznie producentów. Minister Brauns, twierdzi np. „Kreuzzeitung“, chciał jedynie pozyskać głosy związków zawodowych dla centrum. „Germania“ polemizuje z temi atakami i ze swej strony insynuuje Niemcom Narodowym gotowość doprowadzenia do strajku górników, znów jedynie tylko z pobudek natury wyborczej. W rzeczywistości nie chodzi wcale o zagadnienie polityczne ale gospodarczo-socjalne. Przyszłość okaże, czy podwyżka płac w górnictwie doprowadzi do osłabienia wywozu węgla niemieckiego, czy raczej z kas rządowych nie popłyną jak się to niejednokrotnie zdarzało, poważne premje i subsydja, odbijające się znów na tych samych konsumentach, których sfery kierownicze z ministerstwa pracy miały zamiar oszczędzić.

Dr. Stresemann kandyduje do przyszłego Reichstagu z Bawarji; w tym celu udał się do Monachjum, gdzie wygłosił wielką mowę wyborczą. Raz po raz przerywano ministrowi najgłupszemi ogólnikami, operowaniem taniemi „Schlagworte“ z osławionej szkoły Niemca Rasowego — Adolfa Hittlera. **Stresemann został wreszcie zakrzyczany.** „Drugi raz będę przemawiał obszerniej, jak nie będzie tych pajaców“ zakończył minister, mając na myśli narodowych socjalistów, „bronzowe koszule“ Hittlera, te karykatury faszyzmu, wyrosłe na piwie monachijskiem „Monachjum wstydzi się“ twierdzi prasa berlińska... Prasa monachijska wypowiedziała się natomiast różnie.

Poważną rolę przy wyborach zamierza odegrać również b. minister Hermes, przywódca delegacji niemieckiej do rokowań o traktat handlowy z Polską i „ekspert“ rolniczy. Z okazji dorocznego Zjazdu Związku niemieckich Izb Handlowo-Przemysłowych wygłosił p. Hermes dłuższy referat o położeniu i zadaniach rolnictwa. Co za krótką pamięć mają nasi przemysłowcy i bankierzy, woła jeden z najwybitniejszych ekonomistów niemieckich, pisujący też pod pseudonimem w jednym z radykalnych tygodników. Gdyby p. Hermes tak zawiadywał kasą prywatnego przedsiębiorstwa, jak czynił to z kasą Rzeszy, nie mógłby przez wiele lat uzyskać nowej posady. Panowie z przemysłu i handlu nie prosiliby na mówcę kogoś, ktoby w życiu prywatnem zbankrutował. Ale ponieważ p. Hermes doprowadził do bankructwa tylko Niemcy, więc może w dalszym ciągu uszczęśliwiać nas jako mąż na stanowisku i niepowołany mentor. Tyle ekonomista niemiecki. Bez komentarzy.

Na kanwie polityki wyborczej należy jeszcze zaznaczyć ciekawe oświadczenie kapitana korwety Ehrhardta. Komandor Ehrhardt, osławiony przywódca putschu Kappa i organizacji Consul, „robił politykę“ w związkach półwojskowych, t. zw. Wehrverbände, stworzył związek Wikinga i pracował później czynnie w Stahlhelmie. Dziś odwraca się ten kondotjer dwudziestego wieku od swojej wieloletniej pracy. Związki półwojskowe — oświadcza Ehrhardt — nie mają żadnych widoków na przyszłość. Dlatego też rozwiązuje szef Wikinga swoją organizację. Niewiadomo jeszcze, czy oświadczenia Ehrhardta są szczere; w każdym razie zbiegają się one z głosem wielkiego pisma katolickiego „Kölnische Volkszeitung“. „Byłoby najlepiej, pisze organ koloński, gdyby wszelkie związki tego typu przestały istnieć. Partje polityczne powinny po wyborach zrewidować swój stosunek do tych związków i dążyć do zlikwidowania tych niepotrzebnych państewek w państwie“. Okazuje się więc, że popularność „Stahlhelmów“ „Jungdeutscher Orden“ itp. organizacyj mija. Jest to zupełnie naturalne, gdyż żaden związek nie mógł dotrzymać wobec swoich członków tych przyrzeczeń, jakiemi w swoim czasie hojnie szafował. Stąd rozczarowanie członków i względna niemoc „wodzów“.

Dr. Alfred Bzowiecki.

„Drang nach Osten“

w propagandzie wyborczej nacjonalistów.

Berlin, 2. 5. (Pat.) Kampanja wyborcza, prowadzona przez wielkie stronnictwa na całym obszarze Rzeszy, a przedewszystkiem w Berlinie jest w pełnym toku. Niemiecko-narodowi urządzili w pałacu sportowym wielkie zebranie niemieckich związków ojczyźnianych, na którem hr. Westarp wygłosił mowę polityczną, domagając się przywrócenia w Niemczech powszechnej służby wojskowej i oświadczając, że żądania powszechnego rozbrojenia są fantasmagorją. Hr. Westarp podkreślił pozatem konieczność utworzenia na granicach wschodnich silnego wału ochronnego przeciwko Polsce, wskazując, że jedyną drogą do uzyskania tego celu będzie jaknajsilniejsze poparcie rolnictwa wschodnich Niemiec. Na zebraniu zaś w Düsseldorfie min. Keudell wygłosił dłuższą mowę, w której oświadczył się za planem polityki kolonizacyjnej na wschodzie.

„Serdeczna zgoda“ w łonie rządu Rzeszy.

Keudell i Stresemann.

Nasz korespondent berliński (Dr. Al-ski) donosi nam:

W tutejszych kołach politycznych kursuje następujące anegdotka, świetnie charakteryzująca tarcia, jakie zachodzą w łonie gabinetu Rzeszy.

Pan Stresemann, zachrypnięty i przerażony, po zakrzyczeniu go na wiecu w Monachjum, wpada do pokoju swego kolegi, ministra spraw wewnętrznych, von Keudella.

„Panie ministrze, woła Stresemann, to niesłychane! Bandyci — Hitlerowcy nie pozwolili mi wygłosić przemówienia na wiecu przedwyborczym“.

„Niech się pan uspokoi, drogi kolego, mówi Keudell. Właśnie podpisałem zakaz komunistycznego związku czerwonych żołnierzy“.

Innemi słowy: umiarkowanym ministrom przeszkadza skrajna prawica, a prawicowi ministrowie prześladują wyłącznie skrajną lewicę.

Samoobrona włościan w Rosji.

Dalsze magazynowanie zboża.

Moskwa, 2. 5. (tel. wł.) Na wszechrosyjskim kongresie handlowym, który się obecnie odbywa w Moskwie, wskazano na ponowne zmniejszenie się dostaw zboża przez wieś. Jak wiadomo, w pierwszych miesiącach ub. zimy włościanie przetrzymywali zboże w takich ilościach, że uniemożliwili wywóz oraz spowodowali poważne trudności w aprowizacji dużych miast. Przez ostre egzekucje podatkowe i konfiskaty osiągnięto w styczniu i lutym dostateczną dostawę zboża. Lecz spadła ona znów gwałtownie w marcu i kwietniu, ten ostatni miesiąc przyniósł tylko 23% przewidzianych planowo skupów.

Kongres oraz prasa żądają bezwzględnego postępowania przeciw większym rolnikom („kułakom“) celem wydostania ich rezerw zbożowych.

Należy jednak przyznać, że stanowisko wsi jest po części podyktowanem koniecznością samoobrony przed hasłem „Front przeciw wsi“, propagowanym w sowietach i realizowanem przez niektóre pociągnięcia rządu.

Astrologowie o miesiącu urodzenia kobiety.

Astrologowie twierdzą, że miesiąc, w którym człowiek się urodzi, ma decydujący wpływ na jego charakter.

Związek pomiędzy miesiącem urodzenia a charakterem kobiety ma być następujący:

Kobieta, urodzona **w styczniu** — będzie znakomitą gospodynią, usposobienia nieco melancholijnego, dobrego serca. — Lubi gustowne, ale skromne stroje.

Kobieta, urodzona **w lutym,** jest doskonałą żoną i matką, ale przytem jest zalotną kokietką.

„Marcowa“ jest krzykliwa, gadatliwa, pilna ale niedbała. Ma instynkt do interesów, jednak lekkomyślna w wydatkach. Dobroduszna, ale dość zdrodliwa.

Kwiecień wpływa na zmienność usposobienia kobiet, urodzonych w tym miesiącu. Kobiety te są niestałe, zwykle przeciętnej inteligencji, pełne kaprysu i niespodziewanych zmian w nastroju.

Kobiety rozkwitłe **w maju** są rozkoszne, kochliwe, łagodne w usposobieniu, eleganckie i mają skłonność do sztuki i piękna w otoczeniu.

Urodzone **w czerwcu** mają dobre upodobania, ale są powierzchowne. Gust ich łatwo się kieruje na rzeczy przypadkowe. Lubią jaskrawe barwy w ubraniu, prowadzą życie lekkomyślne i awanturnicze.

Urodzone w pachnący lipami **lipiec** córy Ewy kochają się w poetycznych strojach, półtonach, lubią muzykę, są zawsze w dobrym humorze, i zjadają chętnie stosy ciastek i cukierków.

Urodzona **w sierpniu** jest miłą, ujmującą, rozkoszną, ale musi być mocno trzymana w ręku przez mężczyznę, bo ma skłonność do rozrzutności i lekkomyślnego życia.

W tym względzie różni się zasadniczo kobieta, urodzona **we wrześniu.** Jest poważna, pełna dystynkcji, oszczędna, umie ubrać się ze smakiem. Ceni wiedzę i stara się ją zdobyć.

Córki jesieni — **październikowe** są niesłychanie miłe w obejściu. Mówią wprawdzie szybko, dużo, mają fantazję w nieobliczalnych granicach, ale są typowe przez wesołe usposobienie. Skłonne do anegdot i lubią męskie towarzystwo. Nie można od nich żądać wielkiej odpowiedzialności, są lekkie i powierzchownej natury, żyją bez troski i długich zmartwień.

Poważne i dobrej natury są kobiety urodzone **w listopadzie.** Zapalają się łatwo wprawdzie, i potrafią się długo gniewać, są jednak wzorowemi matkami i potrafią kochać do szaleństwa i być wiernemi aż do znudzenia.

Urodzona **w grudniu** jeśli jest piękna, ostrożnie z wydatkami. Posiada ona bowiem żądzę strojów klejnotów i kosmetyków. Często staje się przyczyną ruiny mężczyzny.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. ks. biskup chełmiński Stanisław Wojciech wyjechał w poniedziałek 30. kwietnia do Rzymu, dla przepisanego prawem kanonicznem nawiedzenia grobów św. Apostołów, przedstawienia się Ojcu św. i złożenia w św. Kongregacji Konsystorjalnej sprawozdania ze stanu swej diecezji.

Ks. biskupowi towarzyszy do Rzymu kapelan jego ks. Pastwa.

Powrót przewidziany jest na pierwsze dni czerwca.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** Pogodnie. Noc chłodna, z możliwością przymrozków, zwłaszcza na wschodzie. W ciągu dnia ocieplenie. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry północnowschodnie.

OPŁAWIEC pod Bydgoszczą. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj.) Towarzystwo Powstańców i Wojaków Opławiec pod Bydgoszczą (stacja kol. Smukała) zaprasza organizacje wojackie i bratnie towarzystwa na uroczystość poświęcenia sztandaru, która się odbędzie w niedzielę, dnia 6 bm. Program uroczystości jest nast.: O godz. 9-ej Odebranie sztandaru z mieszkania prezesa i odmarsz o godz. 10 do Smukały. O godz. 11 Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie odmarsz do lokalu zebrań, gdzie odbędzie się wręczenie sztandaru Towarzystwu, wbijanie gwoździ pamiątkowych, przemówienie, poczem odbędzie się defilada. O godz. 13-tej Wspólny obiad. O godz. 14-tej Koncert. O godz. 18-tej Zabawa taneczna.

KORONOWO. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 1,30 po południu odbędzie się w sali p. Golnika przy Rynku, miesięczne zebranie tut. koła Inwalidów Wojennych. Porządek obrad, prócz innych spraw, obejmuje sprawozdanie z VI. Zjazdu Delegatów.

Pożar lasów państwowych.

Dnia 2. bm. o godz. 16-ej od iskier lokomotywy przejeżdżającego pociągu pospiesznego, w pobliżu **Przyłubia Krajeńskiego,** zapalił się las państwowy. Ogień z szaloną szybkością począł się przenosić tak, że wczoraj w południe, mimo ratunku, objętą była pożarem **przestrzeń 12 kilometrów długości.** Ratowaniem lasu zajęło się wojsko.

Utworzenie nadleśnictwa Runowo.

Z utworzonych na obszarze Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy państw. nadleśnictw Lutówko i Nakło wyłączono z nadleśnictwa Lutówko — leśnictwo Więcbork, z nadleśnictwa Nakło — leśnictwa: Dąbrowica i Wąwelno.

Z wymienionych leśnictw: Więcbork, Dąbrowice i Wąwelno oraz z lasów majątku Runowo, położonych w powiecie wyrzyskim utworzono nowe nadleśnictwo Runowo.

Nakło.

Kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do składu restauracyjnego p. Wentland w Polichnie i skradli kilkanaście funtów kiełbasy, kilka butelek wódki itd.

Krwawa bójka. W czasie zabawy w Polichnie ub. niedzieli wybuchła krwawa bójka pomiędzy gośćmi przybyłymi samochodem na zabawę, bowiem rachunku za samochód nikt nie chciał wyrównać.

Z Bractwa „Dobrego Pasterza". W ub. tygodniu odbyło się zebranie Bractwa „Dobrego Pasterza". Na zebraniu tem uchwalono założyć „Koło Misyjne". Myśl jest dobra i czyn wzniosły, to też wszyscy powinni zapisać się na członków tegoż koła.

Szubin.

Pożar. W ub. tygodniu w godzinach wieczornych wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Bławata w folwarku koło Szubina. Grozę położenia pogarszała jeszcze długotrwała susza. Ofiarą pożaru padły zabudowania oraz trzy krowy, świnia i drób. Uratować zdołano jedynie konia. Właściciel wskutek niskiego ubezpieczenia ponosi duże straty.

Pożar lasu w nadleśnictwie Osiek, powiat inowrocławski.

Dnia 26 ub. m. około godz. 11.30 w południe powstał pożar lasu w państwowem nadleśnictwie Osiek, powiat inowrocławski. Pożar objął las w leśniczówce Gajtowo, leżący przy szosie Bydgoszcz — Toruń, w oddziale 155, który się rozciągnął wąskim pasem przez oddział 156—157. Pastwą płomieni padło około 30 ha. 4-letniego zagajenia.

Pożar ten spowodował pracownik telegraficzny, Kazimierz Szymański z Solca Kujawskiego, który był zatrudniony przy naprawie przewodów telegraficznych w kierunku Bydgoszcz — Toruń wraz z innymi pracownikami. Szymański wzniecił ogień w rowie rezerwowym, celem zagrzania kawy o godz. 11-tej przed południem, nie przestrzegając przytem dostatecznie przepisów leśnych i bez upoważnienia swego przełożonego. Z powodu silnego wiatru wschodniego zajęła się trawa na nasypie i ogień przeniósł się na oddział nr. 155.

Pożar ugaszono przy pomocy robotników leśnych około godz. 2 po poł., który w tym czasie rozciągnął się na około półtora kilometra. Przeprowadzono natychmiast dochodzenia przeciw sprawcom pożaru, a niewątpliwie będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za lekkomyślne spowodowanie ognia i narażenia Skarbu Państwa na olbrzymie straty.

Pożar na moście fordońskim.

W ub. sobotę około godz. 6. popoł. powstał pożar na moście fordońskim. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn **zapaliła się w środkowej części mostu ułożona jezdnia drewniana.** Ogień na szczęście spostrzeżono wczas i szybko zlokalizowano. Na przestrzeni kilku mtr. wyrąbano pokłady drzewne.

Dotychczas przyczyna pożaru nie jest ostatecznie wyjaśniona, tem więcej, iż zapaliło się już o godz. 6 wiecz. w dzień targowy, gdy na moście panował duży ruch. Zanimby zajęła się większa przestrzeń, potrzebaby było na to czasu. Od iskry bezpośrednio nawet sucha deska nie będzie płonąć. Przypuszczają, iż w miejscu tem musiała być **rozlana benzyna przez przejeżdżający samochód** i ktoś niebacznie rzucił niedopałek od papierosa. Wszystko to są jednak przypuszczenia, dopiero śledztwo sprawę wyjaśni.

Z Inowrocławia.

Teatr miejski z Torunia wystawi w piątek, dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. w Parku miejskim genjalną tragedję Wiljama Szekspira p. t. „Otello", w nowej inscenizacji, przygotowanej przez naczelnego reżysera i kierownika artystycznego p. Józefa Leśniewskiego.

Na zebraniu Tow. Powstańców i Woj. w Inowrocławiu dnia 28 ub. m. w górnej salce Parku Miejskiego, pod przewodnictwem prezesa p. Kreisnera uzupełniono zarząd przez kooptowanie kilku dalszych członków. W komunikatach zarządu zawiadomiono, że towarzystwo bierze udział w uroczystości 300-lecia Kalwarji Pakoskiej, wysyłając do Pakości poczet sztandarowy i dwie sekcje. Następnie postanowiono założyć oddział lekkiej atletyki, w pierwszym rzędzie piłki nożnej. Na zawody kolarskie Puck - Warszawa zadecydowano wysłać trzech zawodników, mianowicie pp. Kaszubowskiego, Władysława i Maksymiljana Kostusiaków.

Połączenie Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz Towarzystwa Obrony Powietrznej w Inowrocławiu nastąpiło w ub. czwartek, w sali posiedzeń Rady miejskiej. Utworzono jeden zarząd, przyczem wyłoniono dwie sekcje, t. j. lotniczą i gazową. Majątek obu towarzystw został również złączony. Do zarządu wybrano na m. Inowrocław pp. dr. Krzymińskiego, Cieślaka, dr. Wiernickiego, dyr. Weymanna, kpt. em. Zabłockiego, pułk. szt. gen. Wolikowskiego, na zastępców pp. Sielskiego, Borkowskiego i Kwiczyńskiego, na zastępców pp. Fr. Dźwikowskiego i Wróblewskiego. Nowy zarząd ma dokooptować jeszcze dalszych dwóch członków.

Chleb podrożał Z powodu zwyżki ceny za mąkę, ustalił magistrat w porozumieniu z komisją ustalania cen pierwszej potrzeby cenę chleba 3 funtowego na 1,15 zł., a za bułkę 40—50 gramów na 6 groszy. — **Coraz to lepsza perspektywa na przyszłość.**

Placówkę pomocy technicznej ustanowiono przy tut. Banku Ludowym, na podstawie zarządzenia Państw. Banku Rolnego, oddział w Poznaniu. Bank przyjmuje od 1 maja br. począwszy, wnioski o długoterminowy kredyt w 7% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego w dnie powszednie od godziny 11 do 13, w lokalu bankowym.

Kradzieże. Restauratorowi p. Sylwestrowi Smykowi wykradano systematycznie z piwnicy napoje alkoholowe. Wartość ich wynosi około 150 zł. Jako podejrzanych aresztowano niej. P. J., O. P. i J. St.

POZNAŃ. (Pierwszy maj minął spokojnie). Pierwszy maj przed południem minął w Poznaniu spokojnie. Praca odbywała się niemal normalnie. W ogrodzie Szwajcarskim odbył się wiec PPS-lewicy, na którym przemawiał niejaki Bakowski z Katowic na temat znaczenia PPS-lewicy i zasad przewrotu. O godz. 5-tej odbył się pochód PPS. Proklamowany przez komunistów strajk nie udał się. Drobne utarczki wydarzyły się przy drodze Dębińskiej, gdzie zwolennicy PPS-lewicy chcieli zmusić robotników magistrackich do porzucenia pracy. Wynikłe z tego powodu zajście, policja zlikwidowała.

SZAMOTUŁY. (Zbrodnia matki.) „Nowy Kurjer" donosi: Niejaka Marja Rzeszonówna zamieszkała przy rodzicach we wsi Grzebieńsku (pow. szamotulskiego) porodziła w listopadzie ub. r. nieślubne dziecię. Rodzice matki, choć nie oszczędzili jej wymówek, zaopiekowali się jej maleństwem. Życie matki stało się jednak przykrem dzięki uprzedzeniom najbliższego otoczenia i sąsiadów. Rzeszonówna pozostawała z dzieckiem swem w domu rodziny do dnia 20 marca br. Nie chcąc być ciężarem dla najbliższych, w dniu tym jednak powzięła decyzję opuszczenia domu rodzinnego i wykorzystując nieobecność swych rodziców, oddaliła się w zamiarze poszukania sobie zajęcia. Niestety o pracę dziś niełatwo a szczególnie w wypadku, gdy kobieta, poszukująca zajęcia, posiada niemowlę, wymagające troskliwej opieki. Zdając sobie z tego sprawę, młoda matka postanowiła pozbyć się dziecka. Zamiast jednak oddać dziecko w uczciwe ręce na wychowanie i przynajmnej zdala czuwać nad niem do chwili, gdy podrośnie — uległa złym podszeptom egoizmu, czy w obawie o swą przyszłość. Zadusiwszy niemowlę w lesie bityńskim, pogrzebała bezlitośnie — może największą dla siebie radość i pociechę na przyszłe lata. Zbrodnia ta została wykryta i Rzeszonównę aresztowano.

ZBĄSZYŃ. (Misja. — Przyjazd dostojników kościoła.) Począwszy od Zielonych Świątek (27 maja) odbędzie się tu misja, która potrwa 1 tydzień. W tym czasie dokona wizytacji tut. parafji J. E. ks. biskup Radoński, sufragan poznański. Przyjazd ks. Biskupa spodziwany jest w środę dnia 30 maja. W następnych dniach udzieli ks. Biskup Sakramentów Bierzmowania. Za zakończenie misji św. przyrzekł swój przyjazd J. E. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski. W ub. czwartek zwołał ks. prob. Płotka zebranie przedstawicieli władz i towarzystw, którym przedstawił w ogólnych zarysach program przyjęcia Dostojnych Gości. Wybrano 12-osobowy komitet, który zajmie się szczegółowem opracowaniem programu. Między innymi ks. Prymas wizytować będzie kościoły filijne w Przyprostyni, Zakrzewie i Łomnicy.

Doroczny walny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

W niedzielę, dnia 6. maja o godz. 11 w Dworze Artusa w Toruniu odbędzie się doroczny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich z porządkiem obrad następującym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie zarządu.
3. Sprawa biletów kolejowych dla członków naszego Syndykatu.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.
6. Wybór nowego zarządu.
7. Wolne głosy i wnioski.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o przybycie w komplecie.

Zarząd.

Z POMORZA.

LASKOWICE. Walne zebranie Zw. Niższ. Prac. Poczt, Telegr. i Telef. K. M. Laskowice odbyło się w ub. dniach w lokalu p. Rohde. Przybyła pokaźna liczba członków. Zebraniu marszałkował p. Minikowski, sprawozdanie zarządu z rocznej pracy było bardzo obszerne. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Czapara — prezes; Pawłowski — zastępca; Kęsik — sekretarz; Hepka— zast.; W. Ziółkowski — skarbnik; rewizorzy kasy: Minikowski i Wąs; ławnikami: Bogdziński i Kotlęga. W wolnych głosach zebrani omówili swoje ciężkie położenie materjalne, wyrażali jednak nadzeję, że władze centralne zrozumieją ich potrzeby i dołożą wszelkich starań, by los niższego pracownika pocztowego poprawić.

RYNSK. (Występ kasiarzy). Dnia 1 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do mleczarni w Ryńsku pow. wąbrzeski, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą. Wnioskować można, że kasiarze zostali spłoszeni, gdyż nie zabrawszy nic ulotnili się w niewiadomym kierunku.

BYSŁAW, pow. tucholski. (Odznaczenie.) Znany szermierz i działacz społeczny p. Stanisław Porażyński, odznaczony został odznaką Frontu Pomorskiego za działalność narodowo społeczną z czasów niewoli, a szczególnie za zasługi poniesione w czasie przejęcia Pomorza przez wojsko polskie.

RYCHŁAWA-TWARDA GÓRA, Z okazji obchodu rocznicy poświęcenia sztandaru, przypadającej w dniu 3-go maja, miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków święcić będzie dzień ten nader uroczyście. Program przewiduje uroczystość kościelną, koncert, przedstawienie amatorskie p. t. „Dramat z czasów oblężenia Trembowli". Po przedstawieniu odbędą się tańce.

STAROGARD. (Przeniesienia.) Dyrektor Gimnazjum Państw. p. Puppel ze Starogardu przeniesiony został na dyr. gimn. klasycznego w Grudziądzu. Kierownikiem gimnanazjum w Starogardzie mianowany został p. Gola z Chełmna.

DUŻE KARPNO. (Pożar lasu.) Dnia 30 z. m. powstał pożar w rewirze leśnym Duże Karpno, pow. kościerski. Spaliło się 80 ha lasu 12 letniego mniej wartościowego i 70 ha lasu 2-letniego o pełnej kulturze. Straty wynoszą około 25 tys. zł. Jak stwierdzono, ogień wznieciii 3 chłopcy a to: Józef i Alons Kropidłowscy oraz Czyron Józef, w wieku lat 11—12.

MAŁŻEWO. (Ugodzony nożem — zmarł.) Dnia 22 ub. m. na drodze z Małżewa do Liśniewa, powstała sprzeczka pomiędzy wyrostkami, która następnie zamieniła się w zażartą bójkę. W przystępie widocznie szału jeden z nich niejaki Stepakowski pchnął nożem Marjana Kreftena w bok, który przewieziony do szpitala obecnie zmarł.

Nominacja. Ks. biskup Okoniewski zamianował w dniach ostatnich ks. prob. Paszoppe dziekanem dziekanatu Zukowskiego, na miejsce ustępującego ks. Laffanta.

PARCHOWO, pow. Kartuzy. (Przytrzymany na granicy.) Przytrzymany tu został Feliks Krefta, lat 28, obywatel niemiecki z Jelentsz, który przekroczył nielegalnie granicę niemiecko-polską. Oddano go do dyspozycji władz sądowych.

Poświęcenie gabinetu fizykalnego Kasy Chorych w Świeciu.

W dniu 28 zm. odbyło się poświęcenie gabinetu fizykalnego Pow. Kasy Chorych w Świeciu. Z ramienia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu był obecny dyrektor tegoż urzędu p. Barański. Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu reprezentował dyrektor Związku p. dr. Rutkowski. Z miejscowych władz i urzędów zauważono p. starostę Kowalskiego i burmistrza miasta Świecia p. Stanisława Kostkę. Dalej byli obecni dyrektor Powiatowej Kasy Chorych p. Dąbrowski, lekarz naczelny tejże Kasy p. dr. Hillar i komitet doradczy przy komisarzu Kasy Chorych w Świeciu jak również i zaproszeni goście. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Konitzer, który złożył równocześnie nowej placówce życzenia najlepszego rozwoju dla dobra ubezpieczonych i dla dobra ogółu. Następnie przemawiał komisarz Kasy Chorych p. Władysław Wachowiak, który podkreślił znaczenie leczenia fizykalnego i apelował do wszystkich ludzi dobrej woli, by wspólnemi siłami sprawę opieki społecznej w tutejszym powiecie podnieść i na należytym poziomie utrzymać. Przedstawiciel władzy nadzorczej p. dyr. Barański, składając życzenia, zaznaczył, że gabinet fizykalny jest na razie skromny, jednakowoż wyraził przekonanie, że Powiatowa Kasa Chorych w Świeciu postawi własny gmach, w którym urządzony zostanie zakład fizykalny, odpowiadający najnowszym metodom leczenia. Pan dyr. Barański podkreślił tu zgodną współpracę Kasy Chorych z p. starostą Kowalskim, który dla opieki społecznej ma dużo zrozumienia i napewno swej pomocy nie odmówi. W imieniu okręgowego związku Kas Chorych złożył życzenia w nadzwyczaj serdecznym tonie dyrektor Związku p. dr. Rudkowski, zaznaczając, że Kasa Chorych w Świeciu, pod zarządem komisarza p. Wachowiaka, człowieka pełnego inicjatywy, niewątpliwie przystąpi do rozbudowy lecznictwa i spełnienia tem samem obowiązków nałożonych ustawą.

Pan starosta Kowalski, składając życzenia, przyrzekł wszelką współpracę z Kasą Chorych, jako tą instytucją, która jest powołana do roztaczania opieki i udzielenia pomocy i wyraził swe uznanie za taki postęp w dziedzinie lecznictwa. W końcu złożył życzenia p. burmistrz Kostka wyrażając nadzieję, że ubezpieczeni w Kasie Chorych a mianowicie z Świecia, będą z zakładu fizykalnego jaknajwięcej korzystać i że wyniki tego leczenia będą pomyślne.

Nowej placówce szczęść Boże.

Z Torunia.

Występ socjalistów w dniu 1 maja w Toruniu. Dzień 1 maja minął w Toruniu spokojnie. Przez cały dzień kwestowano na rzecz „T. U. R.".

Wieczorem o godzinie 5-tej w lokalu „Nowy świat" przy szosie Chełmińskiej urządzono wiec, na którym przemawiał jeden z posłów, nawołując do walki z Kościołem na wzór meksykański i do walki z burżujami. Po wiecu urządzono pochód, który przeszedł przez ulice miasta ze sztandarami czerwonemi na plac św. Katarzyny, w podobny sposób krzyczano na burżujów.

Tak więc pochód nie był tak liczny, jak w ub. roku.

Trzeci Maj w Toruniu. Rocznica wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, dzień braterstwa, miłości i wesela, wypadł w Toruniu imponująco i w podniosłym nastroju, temwięcej, że dzień był piękny, słoneczny.

W przeddzień uroczystości odbył się wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych.

Rano o godz. 10 odprawiona została na placu św. Katarzyny msza polowa, którą odprawił ks. prałat Sienkiewicz, poczem odbyła się pod pomnikiem Kopernika defilada, którą odebrał gen. Berbecki, D. O. K. VIII. w otoczeniu sztabu, przedstawicieli władz rządowych z p. wojewodą Młodzianowskim na czele, samorządowych, komunalnych z p. prez. Boltem, przedstawicieli stowarzyszeń i korporacji. Pochód, w którym udział wzięły wszystkie pułki stacjonowane w Toruniu, organizacje przysposobienia wojskowego, szkoły, Bractwo Strzeleckie oraz poszczególne stowarzyszenia i chóry świeckie, trwał przeszło godzinę i był prawdziwym wyrazem patrjotycznych uczuć obywatelstwa miasta Torunia

Na Rynku Staromiejskim, gdzie ustawiły się poszczególne zrzeszenia, chóry toruńskie odśpiewały pieśń, poczem orkiestra odegrała „hymn narodowy". Do zebranych przemówił prezes rady miejskiej p. Antczak, podkreślając doniosłość uroczystości 3-majowych. Na zakończenie zaśpiewano „Rotę".

Popołudniu odbyły się na stadjonie wojskowym zawody sportowe, zorganizowane przez Woj. Klub Sport. „Gryf" oraz urządzono w lasku Zieleniec zabawę ludową, podczas której rozdano dzieciom pożywienie i kawę.

Wieczorem przy zapełnionej widowni odbyło się w Teatrze miejskim przedstawienie; odegrano „Zemstę za mur graniczny".

Kradzież 700 zł. Walczak Czesław, zam. przy ul. Kochanowskiego 7, zgłosił kradzież z włamaniem 700 zł. gotówki.

Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie toruńskiej fabryki makaronu, która po pożarze, jaki ją nawiedził w lutym, została ponownie uruchomiona i ulepszona przez zastosowanie maszyn najnowszej konstrukcji. Obecnie już „Toruńska Fabryka Makaronu" jest w możności zaspokoić zapotrzebowania rynku zbytu towarem pierwszorzędnym, nieustępującym zagranicznym. Dzienna produkcja wynosi 15.000 kg. (dwa wagony).

Kradzieże zgłosili: Mierzejewska Jadwiga, zam. przy ul. Żeglarskiej 2, zgłosiła kradzież 1 pary bucików. Górski Czesław, zam. przy Szosie Chełm. 76-78 zgłosił kradzież 75 konwi do mleka, wart. 2550 zł. Krajewska Weronika, zam. Pod Dębową Górą (schrony), zgłosiła sprzeniewierzenie bielizny wart. 200 zł.

Pokąsany przez psa. Kwiatkowski Mieczysław, zam. przy ul. Słowackiego 27 a, zgłosił, że został pokąsany w lewą rękę przez psa, należącego do Schmidta Stanisława, zam. przy ul. Słowackiego 15.

Chojnice.

Ze srebrnych godów burmistrza Chojnic dr. Sobierajczyka. Jubileusz 25-lecia godów małżeńskich dr. Sobierajczyka ze swą małżonką z domu Kwiatkowską, obchodziły korporacje miejskie uroczyście. Rano odprawił ks. prob. Makowski mszę świętą, w której wzięło udział miejscowe społeczeństwo i delegacje. Pieśni religijne wykonał chór „Lutni". W ciągu dnia przyjmował dr. Sobierajczyk liczne delegacje, które składały zacnym jubilatom życzenia.

Osobiste. Dekretem Pom. Izby Skarb. przeniesiony został służbowo z Chojnic do Lubawy komisarz kontr. skarb. p. Henryk Marusiński.

Koncert kameralny. W niedzielę dnia 29 ub. m. odbył się w auli gimnazjum wspaniały koncert kameralny artysty skrzypka prof. Władysława Muszyńskiego, oraz pianisty (akompanjament) p. Stan. Lewińskiego. W programie: Mozart, Beethoven, Wieniawski, Chopin, Rachmaninow, Sarasate i inni. Prof. Muszyński jest skrzypkiem o wysokich walorach artystycznych, posiada doskonałą technikę i miękkość tonu. Wszystkie produkcje wykonane były bardzo dobrze. Panu Stan. Lewińskiemu jako pianiście, należy rokować pomyślną przyszłość. Jest to koncertmistrz początkujący, jednakowoż zdradza dobrą technikę, gdby tylko nieco więcej pewności w grze. Z produkcji solowych p. Lewińskiego zasługuje na uznanie „Polichinelle" Rachmaninowa. Całość koncertu wypadła dobrze.

Wycieczka „Sokoła". W ub. niedzielę urządziło miejscowe gniazdo sokole wycieczkę do Igeł i Jarcewa. Podczas wycieczki odbywał się trening biegów krótko i długo dystansowych. Wycieczka udała się znakomicie.

Skórcz.

Upiększenie miasteczka. Place targowe obsadzone zostały drzewkami. Władze polskie dbają więcej o kulturę i piękno, niż osławieni „kulturtregery" Niemcy.

Rada gminna ustaliła drugi dzień targowy i to w każdy wtorek począwszy od 1 kwietnia br. Obywatelstwo jednak nie zastosowało się do tej uchwały i dotychczas we wtorki targi się nie odbyły.

Na ostatnim targu płacono za 1 ctr. żyta 26--27 zł., 1 ctr. kartofli jad. 5—6 zł., para prosiąt 30—45 zł. Chleb podrożał z 90 gr. na 1,10 zł. za bochenek 3-funtowy.

Przedstawienie amatorskie. Tut. „Grono Przyjaciół Sceny" odegrało w ub. niedzielę w sali p. Stencla sztukę teatralną „Królowa Przedmieścia", połączoną z tańcami.

Powiat Morski.

WEJHEROWO. (Kradzież broni.) Nieznani sprawcy włamali się zapomocą wyjęcia szyby do sklepu p. Cyrklafa, skąd skradli 20 sztuk różnego rodzaju broni i kilkaset naboi rewolwerowych. Sprawcy uszli niespostrzeżeni, za którymi wszczęto energiczne poszukiwania.

PUCK. W ub. niedzielę urządził odcinek Drogowy P K P. Hel w Pucku zabawę wiosenną w sali p. Konkola w Swarzewie. Zabawa była połączoną z przedstawieniem amatorskiem pod reżyserją zawiadowcy Okońskiego. Zabawa i teatr wypadły wyśmienicie. Zgodnie z życzeniem p. Z. O. czysty zysk w kwocie 30 zł odesłano do Komitetu Głównego pomocy dla wdów i sierót po zmarłych kolejarzach przy Dyrekcji Kol. Państw. w Gdańsku.

Z Grudziądza.

Wycieczka Zw. Pracowników Kupieckich. Związek Pracowników Kup. oddział w Grudziądzu urządza w dniu 6 bm. ranną wycieczkę do Rudnika. Zbiórka o godz. 5 rano na placu 23 Stycznia. Uprasza się o udział wszystkich członków oraz gości.

Skazany za kradzież na rok więzienia. Niej. J. Aleksandrowicz z Grudziądza, lat 29 został skazany przez sąd okręgowy grudziądzki na 1 rok więzienia za dokonanie kradzieży z włamaniem. Aleksandrowicz był już kilkakrotnie skazany za kradzież.

1 maja w Grudziądzu. Międzynarodowe święto socjalistyczne, dzień 1 maja wypadł w Grudziądzu bardzo blado i spokojnie. Około godz. 5 ruszył pochód w liczbie około 500 osób na główny rynek, gdzie przemawiało kilku mówców, m. in. jakiś poseł P. P. S. z Warszawy. Po przemówieniach udano się do „Tivoli", gdzie odbyła się akademja a następnie zabawa.

Zebranie plenarne Sokoła Żeńskiego odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 19,30 w lokalu p. Marji Kellasowej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. wycieczka do Sarniaka i Radzyna. Uprasza się wszystkie druhny tak ćwiczące jako i niećwiczące, aby się licznie na to zebranie stawiły.

Polski Biały Krzyż — urządza koncert i dancing w sobotę. dn. 5 bm. w „Wielkopolance", początek o godz. 9 wiecz.

Wypożyczalnia Książek przy Lidze Morskiej i Rzecznej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek, środę i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przyjmuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

Bibjoteka ul. Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

Czytelnia ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5 i pół do 8.

Roczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu

odbyło się dnia 18 ub. m. w hotelu „Pod Złotym Lwem". Oprócz członków towarzystwa w zebraniu tem wzięli udział delegaci Koła drobnego kupiectwa pp. Przyborska, Bożejewicz, Genderka, Kotlenga i Krüger, w charakterze gościa p. Antoni Słomiński oraz delegaci Centrali Związku Tow. Kup. na Pomorzu: dyr. dr. Rzepecki i wicedyr. J. Radojewski.

Zebranie zagaił prezes towarzystwa p. Tad. Marchlewski, wzywając obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłych członków towarzystwa: ś. p. Stanisława Rosińskiego i ś. p. Maksymiljana Zarrasina, poczem w pięknej i podniosłej formie podkreślił ogromne znaczenie tak poważnej organizacji kupieckiej, jaką jest Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, łączące w sobie także i Koło Drobnego Kupiectwa m. Grudziądza. Organizacja ta wkracza w 10-letni okres istnienia.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza towarzystwa p. Józefa Mazura, powołano na przewodniczącego walnego rocznego zebrania p. Wawrzyniaka, a na sekretarza p. Radojewskiego.

Obejmując przewodnictwo p. Wawrzyniak złożył w im. towarzystwa p. prezesowi Marchlewskiemu życzenia z okazji odznaczenia go przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Złotym Krzyżem Zasługi, a wszyscy obecni przez powstanie należną cześć prezesowi Marchlewskiemu oddali. Sekretarz towarzystwa p. Mazur odczytał następnie protokół z ostatniego walnego zebrania oraz zdał szczegółowe sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa, które wykazało, że towarzystwo w tym roku sprawozdawczym nad sprawami kupieckiemi bardzo intensywnie pracowało. Sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik towarzystwa p. Polley. Stan kasowy, dzięki energji p. Polleya przedstawia się bardzo korzystnie, członkowie płacą składki regularnie. W imieniu komisji rewizyjnej p. Wiktor Szulc potwierdził zgodność księgi kasowej z dowodami.

Centrala Związku, bardzo często w zastępstwie zarządu dawała inicjatywę do wielu spraw, obchodzących kupiectwo grudziądzkie i ułatwiała przez osobisty kontakt z władzami skarbowemi i komunalnemi niejednokrotnie realizację słusznych postulatów. To też sprawozdanie prezesa, sekretarza i skarbnika były przyjęte przez członków z wielkiem zadowoleniem i jednogłośnie udzielono absolutorjum zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Do zarządu weszli pp.: Tadeusz Marchlewski — prezes, Wacław Heinke I. wiceprezes, Franciszek Ruciński II. wiceprezes, Alojzy Kamrowski sekretarz, Józef Bittner zast. sekretarza i Walter Polley skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Komorowski i Szulc.

Pan Wawrzyniak w im. towarzystwa złożył ustępującemu zarządowi podziękowanie za ofiarną i pełną poświęcenia pracę, poczem przewodnictwo objął prezes p. Marchlewski. Ustalono wysokość nast. składek miesięcznych: dla kupców I. kategorji 6.50 zł., dla II. kat. 4.50 zł., dla III kat. 3 zł. Wstępne wynosić będzie 5 zł. Przy tej sposobności na wniosek p. Fröhlicha po dyskusji uchwalono wyasygnować na rzecz Związku 400 zł.

Następnie wybrano komisję do pertraktacji z przedstawicielami Związku Pracowników Kupieckich w sprawie umowy zbiorowej co do płac pracowników kupieckich. Do komisji tej weszli pp. Hanczewski, Korzeniewski, Kotliński, Marchlewski i Ruciński.

Wiadomości z Tczewa.

Zebranie Tow. budowy kościoła Św. Józefa na Nowem Mieście. W ub. niedzielę o godz. 3,30 po poł. odbyło się zebranie Tow. budowy kościoła, przy udziale 150 członków, pod przewodnictwem ks. kuratusa Młyńskiego, jako prezesa. Po przeczytaniu protokółów z dwóch zebrań przez sekretarza p. Tkaczyka, przewodniczący wygłosił sprawozdanie roczne z działalności towarzystwa, które liczy obecnie 365 czł., z parafji nowomiejskiej 314, ze staromiejskiej 48 członków i zamiejscowych 3. Towarzystwo założone zostało w lipcu 1916 z inicjatywy ks. prob. Bączkowskiego, przy udziale bardzo owocnie pracujących obywateli: pp. Lewandowskiego Wład., Krausego Józefa, Pfala Augusta, Romanowskiego, Sampa i innych. Kasa wykazuje w dochodzie 28.042,41 zł., w rozchodzie 25.630,83 zł, na rok 1928 przechodzi 2.411,58 zł. Z długów za plac pod nowy kościół spłacono 24.246,36 zł, pozostało długu za plac 20.573,19 zł. Składkę roczną ustalono na 5 zł. Obecny zarząd składa się z pp.: ks. kuratus Młyński — prezes, Bielawski — wiceprezes, Tkaczyk Józef — sekretarz, Markowski Jan — skarbnik, Biały, Dziewiętkowski i Paczkowski jako członkowie. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Michalskiego i Prochowskiego.

Uruchomiona cegielnia. W Knybawie, nieczynna cegielnia (dawniej Harrasa) została puszczona w ruch przed tygodniem przez p Stenzla, obywatela ziemskiego z Baldowa. Cegielnia obecnie wyrabia około 12000 cegieł dziennie, obiecując podwoić produkcję w bardzo krótkim czasie. Szczęść Boże nowej placówce!

Wypadek przy pracy. W jednej z fabryk tut. zatrudniony przy maszynie 20 letni robotnik Kwiatkowski, tak się fatalnie skaleczył w prawą rękę, że musiano go odstawić do lekarza.

Niepoprawni! Przy ul Gdańskiej jakiś niebaczny rowerzysta znów najechał pewnego jegomościa, nie wyrządzając mu na szczęście wielkiej krzywdy.

Obdzielenie biednych przez miasto ubraniami. W tych dniach zakłady miejskie obdarzyły swoich robotników bezpłatnie odzieżą roboczą, wprawdzie wyrobu wojennego, podobno z pokrzyw.

Baczność przed złodziejami - usypiaczami! Pewna dama wsiadła w Tczewie do pociągu pospiesznego do II kl., idącego z Gdańska w stronę Bydgoszczy. Zaraz po ruszeniu pociągu zapaliła papierosa, puszczając naprzeciw siedzącemu panu dym, niby od niechcenia, prosto w twarz. Pan ów, obywatel bydgoski, poczuł się jakoś dziwnie, a przewidując, że zasypia, skrzyżował ręce na piersiach, gdyż miał większą sumę pieniędzy na piersiach pod kamizelką. Po przebudzeniu się zauważył brak współtowarzyszki podróży, złotego zegarka i dewizki. Pieniądze na szczęście ocalały.

Z cechu fryzjerskiego. Walne zebranie cechu fryzjerskiego odbyło się w ub. poniedziałek pod przewodnictwem nadmistrza p. Szczepanowskiego. Z wyjątkiem sekretarza, którym wybrany został p. Romanowski, wszyscy inni członkowie zarządu pozostali na dotychczasowych stanowiskach. Zjazd związkowy ma się odbyć w Tczewie w dniu 20 maja.

Z pośrednictwa pracy. Urząd ten posiada wolne miejsca dla 10 wykwalifikowanych murarzy od zaraz. Płaca według taryfy.

Wyróżnieni za postępy w naukach. Trzem clewom tut. szkoły handlowej Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało jednorazowe stypendjum w wysokości 100 zł. w dowód wzorowego zachowywania się i pilności w naukach. Wyróżnieni zostali: Helena Lemkówna (klasa wstępna), Irena Kałązka (klasa druga) oraz Franciszek Jaszkowski (klasa pierwsza).

Srebrne gody. P. Teodor i Marja z Drullów Wohlertowie obchodzą w dniu 3 maja br. uroczystość srebrnego wesela. P. Wohlert jest emerytowanym posterunkowym tczewskim.

Z targu. Na ostatnim targu masła i jaj było jak na pokaz, dlatego też i ceny podskoczyły: masło 2.80—3,20, jaja 2.40—2,85. Ceny innych artykułów spożywczych utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Zagadkowa kradzież. W pewnym domu zginęło z zamkniętego mieszkania 120 zł. Zagadkowa ta kradzież naprowadziła policję naszą na ślad przestępcy, który się wreszcie przyznał do kradzieży. Całą zagrabioną sumę znaleziono w rurze ściekowej (rynnie) w podwórzu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4-go maja 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Florjana m., Moniki wd. Piusa V. Angelusa, Weroniki.
Wschód słońca o godzinie 4,24.
Zachód słońca o godzinie 19,30.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od piątku 4. V. do poniedziałku 7. V. dyżurują:
Apteka Piastowska. Plac Piastowski.
Apteka pod łotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego **„Hedda Gabler“** Ibsena. Wszystkie bilety sprzedane. Początek o godz. 7,30 wieczorem.

Jutro, w sobotę z niecierpliwością przez melomanów oczekiwana premjera prześlicznej operetki L. Falla **„Róża Stambułu“**. Bilety nie wykupione do soboty — kasa sprzedaje.

W niedzielę **„Róża Stambułu“**. Zaznaczyć należy, że z powodu wyjazdu zespołu operetkowego na urlopy „Róża Stambułu“ jest na repertuarze w obecnym czasie zaledwie kilka razy.

— **Srebrne gody.** Wczoraj w kościele farnym, ks. Sokołowski pobłogosławił 25-letni związek małżeński p. Franciszka Lewandowskiego, członka Tow. Robotn. Polsko-Kat. przy Farze z jego małżonką. Życzymy jubilatom złotych godów.

— **W miejsce wieńca na trumnę ś. p. Józefa Klewenhagena** złożyli pp. Ignacostwo Rochonowie 25 zł na Internat Kresowy.

— **Na kościół na Szwederowie** złożył p. Urbański, rozjemca, zł 10.

— **Miejscowy Urząd Miar** w Bydgoszczy (ul. Toruńska 9) donosi, że w okresie czasu od 1 maja do 10 listopada bieżącego roku biura miejscowego Urzędu Miar są otwarte dla publiczności **tylko w środę, piątek i sobotę** każdego tygodnia od godz. 9 do 13 i to ze względu na prace legalizacyjne, dokonywane poza urzędem.

— **Z Towarzystwa „Echo“ w Bydgoszczy** donoszą, że w miejsce p. Karaśkiewicza objął batutę p. Jaworski, dyrektor znanej w Bydgoszczy szkoły muzycznej. Lekcje odbywają się chwilowo w poniedziałki o godz 8-mej a w piątki już o 7-mej. Pod umiejętnym kierunkiem nowego dyrygenta robi chór pilne i spieszne przygotowania do występu na jubileuszowym koncercie Niewiadomskiego. Zapowiedziana na koncercie obecność znakomitego muzyka podnieca ambicję Echistów, którzy już 12 bm. zjawią się na estradzie koncertowej z wysokiej wartości pieśniami Niewiadomskiego.

— **Znane zaszczytnie z swych występów Koło śpiewackie Kolejarzy** urządza w sobotę dn. 5 maja wielką zabawę wiosenną w Strzelnicy. Urozmaicenia niebywałe, orkiestra złożona z pierwszorzędnych sił orkiestry kolejarzy. Uprasza się o łaskawe poparcie ze strony szanownego obywatelstwa miasta i okolicy.

— **Ogólny strajk krawiecki w Bydgoszczy.** W dniu wczorajszym rozpoczął się strajk krawiecki na tle zarobkowem. Wobec wzrostu drożyzny i dość niskich w stosunku do innych miejscowości płac, filja krawiecka domaga się podwyższenia dotychczasowej taryfy. Pracodawcy ogólnie zachowują stanowisko opozycyjne, z wyjątkiem Bydgoskiego Domu Towarowego, który w zrozumieniu słusznych żądań pracobierców, zgodził się na wypłacenie wyższych stawek. Jak długo strajk potrwa, niewiadomo.

— **Przybłąkany pies.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono przybłąkanego psa (boksa młodego). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

Święto Szkoły Oficerskiej.

Jak już wzmiankowaliśmy, Święto Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów odbędzie się 6 maja. Liczny udział zaproszonych gości ze sfer wojskowego i towarzyskiego świata uświetni tę uroczystość. Święto Szkoły poprzedzi w dniu 5 maja **msza żałobna za poległych i umarłych** wychowanków szkoły z uroczystym apelem pośmiertnym.

W dniu 6 maja o godz. 10 rano odbędzie się **uroczyste nabożeństwo**, celebrowane przez **ks. biskupa Bandurskiego,** poczem ten złotousty kaznodzieja i wielki bojownik niepodległości wygłosi kazanie; będzie zatem możność usłyszenia wielkiego kapłana i jego proroczych słów. Po nabożeństwie przy udziale szerokich kół zostanie dokonane **sadzenie drzewek:** jedno poświęcone czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, drugie panu marszałkowi Piłsudskiemu. Przy drzewkach zostaną dołączone odnośne artystycznie wykonane tabliczki. Aktu erekcyjnego drzewek dokonają najwyżsi stanowiskiem dostojnicy, obecni na uroczystości..

Łącznie ze świętem szkolnem związane jest **otwarcie muzeum szkolnego,** które skompletowało dość liczne i ciekawe zbiory, wśród których jest wiele rzadkich i cennych „białych kruków“.

Po południu odbędą się **zawody szkolne,** na co złożą się zawody lekkoatletyczne, konkursy hippiczne i popis artyleryjski.

Zainteresowanie świętem szkoły ogromne.

Dowiadujemy się, że szerokie sfery społeczeństwa naszego licznie zgromadzą się, aby w dniu tym zamanifestować swą łączność ze szkołą i uczcić to tradycyjną, a tak drogą sercu naszemu uroczystość. To też apelujemy do ogółu bydgoszczan, aby obecnością swą zechcieli podkreślić wielkie znaczenie szkoły, której egidą jest: **„Podstawą armji jest dusza prostego żołnierza“.**

Wieża Bismarcka — podnóżkiem polskiej kolumny Zwycięstwa.

V.

(Ankieta „Dziennika Bydgoskiego“ o Wieży Wolności.)

Rozbiórkę Wieży Wolności muszę uważać za pomysł zupełnie chybiony. Temwięcej, że już kilka lat temu były czynione kroki w celu spożytkowania pomnika na cel, który mógłby być rozwiązanym ku chwale Polski i Bydgoszczy. Był nawet ogłaszany konkurs, były rozważane projekty i niewiem czemu ta tak piękna idea poszła w zapomnienie.

Najpiękniejszą ideą był (poza konkursem) projekt prof. Giecewicza, rzeźbiarza; wykonał on model projektu użytkowania całego pomnika jako podstawy do pomnika uosabiającego zwycięstwo Polski, a mianowicie:

Na pierwszem piętrze, na czterech rogach miały być postacie czterech przedstawicieli armji polskiej a ponad każdym z nich wielkie orły polskie z rozwartemi skrzydłami. Na szczycie stanąć miała wielka postać — uosobienie Polski.

Wszystko to zręcznie maskowało tę beznadziejnie prostokątną formę dzisiejszej wieży.

Miało to być wykonane w cemencie na miejscu, lekkie i puste w środku, a postać Polski tak wielka, że możnaby było zrobić wąskie kręcone schódki prowadzące do okienka w ryngrafie na piersiach postaci.

Projekt ten widziałem i boleję na tem, że nie był wziętym pod uwagę — może ze względu na nadmierne wydatki. Projekt ten w pracowni u prof. Giecewicza był przedstawionym panu prezydentowi. P. prezyd. był nie sam, a zatem mam prawo mniemać, że więcej ludzi wiedziało o tym projekcie.

I taka idea, która ukazywałaby światu całemu, że pomnik niemiecki polskiemu pomnikowi zaledwie za podnóżek służyć może, — taka myśl niezrozumiana i zapomniana, upadła!

Pomnik zaczęto już rozbierać, ale czy nie można byłoby rozbiórkę wstrzymać i dowieść światu, że Bydgoszcz umie budować, a nie burzyć.

K. Mondral,
dyrektor Szkoły Graficznej
przy Państwowej Szkole Przemysłowej.

— **Stow. Młodzieży Polskiej „Wolność“** urządza dnia 5 bm. (sobota) na sali p. Gończy (Rzeźnia Miejska) zabawę wiosenną. Przygrywać będą dwie orkiestry. Ceny wstępu niskie. Po zabawie majówka z orkiestrą do Jarocina.

— **Żniwo świąteczne policji.** Policja ujęła w dniu wczorajszym jedną osobę za dzieciobójstwo a 4 osoby musiała aresztować za awanturowanie się w stanie nietrzeźwym.

Program uroczystości otwarcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim w niedzielę, 6 maja br.:

Godz. 8-ma — Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani B. T. W. przy moście Bernardyńskim;

Godz. 8,30 — Wymarsz na mszę św. do kościoła Serca Jezusowego;

Godz. 10,15 — Przemówienia powitalne:
a) kierownika ośrodka olimpijskiego i członka K. T. W. d-ha Dr. Siemiątkowskiego,
b) prezesa B. T. W. d-ha Maciejewskiego,
c) prezesa „Gryfu“ dh. dyr. Tyborskiego,
d) prezeski B. K. W. d-hny Dr. Czaykowskiej;

Godz. 10,30 — Podniesienie flag;
Godz. 10,40 — Chrzest łodzi:
a) 3-ch łodzi B. T. W.,
b) 2-ch łodzi „Gryfu“
c) 1-ej łodzi B. K. W.,
d) 1-ej łodzi Gimn. Tow. Wiośl. przy Gimnazjum im Kopernika.

Godz. 11,30 — Defilada łodzi na Brdzie.

Wieczorem o godz. 8-ej w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej **Zabawa z tańcami.**

Zebranie Koła Chrz. Dem. na Szwederowie.

odbędzie się w sobotę, 5. bm. wiecz. o godz. 7½ w salce p. Kołodzieja, narożnik ul. Ugory-Konopna. Referat wygłosi p. rektor Ewald.

Zebranie zarządu i mężów zaufania o godz. 7-ej.

O liczny udział tak członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Z rocznego walnego zebrania Związku Pracowników Gastronomicznych.

W dniu 26 ub. m. odbyło się roczne walne zebranie Związku Pracowników Gastronomicznych, które zagaił członek zarządu p. Kowalski, hasłem „Cześć pracy!“. Po przeczytaniu korespondencyj, przystąpiono do wyboru zarządu na miejsce ustępującego komisarycznego zarządu.

Wynik wyborów był następujący. Do zarządu weszli pp.: Schlabs Maksymiljan — prezes; Bogucki Stanisław — zastępca; Gill Stefan — sekretarz; Kamiński Józef — zast.; Minicki Bolesław — skarbnik; Siekiera Mieczysław — chorąży; ławnicy — Mosiński Franciszek, Gartke Jan, Romański Ludwik i Częstochowski Fraciszek.

Zarząd Kasy Pośmiertnej tworzą pp.: Kowalski Fr., Gill St., Bogucki, Siekiera, Lewandowski.

Po wyborze członków zarządu, nawoływał prezes zebranych do solidarnej współpracy z zarządem, poczem życząc owocnej pracy nowoobranemu zarządowi, solwował zebranie.

Katolickie Tow. Robotników Polskich przy parafji Św. Trójcy

obchodzi w niedzielę 6 maja **15-lecie swego istnienia,** na który się wszystkich życzliwych i sympatyków uprzejmie zaprasza.

PROGRAM:

Uroczystość kościelna.

O godz. 9,30 — Zbiórka w ogrodzie Patzera;

O godz. 9,45 — Wymarsz pod sztandarami do kościoła Św. Trójcy;

O godz. 10,15 — Suma z kazaniem okolicznościowem, które wygłosi ks. dyrektor Filipiak;

O godz. 11,45 — Powrót do ogrodu Patzera.

Uroczyste posiedzenie.

O godz. 12-tej:
a) Uroczyste otwarcie śpiewem (Moniuszko)
b) Powitanie delegatów przez prezesa
c) Wybór prezydjum
d) Sprawozdanie z 15-lecia
e) Referat p. rektora Ewalda
f) Przemówienie ks. proboszcza i wręczenie dyplomów
g) Składanie życzeń
h) Zakończenie śpiewem „My chcemy Boga“

Przerwa obiadowa.

O godz. 4-tej po południu koncert w ogrodzie, w razie niepogody odbędzie się na sali. Podczas koncertu przedstawienie amatorskie.

Wieczornica.

O godz. 6-tej: 1. Śpiew chórowy,
2. Przemówienie ks. prob.,
3. Deklamacja,
4. Przedstawienie,
5. Śpiew chórowy.

O godz. 7-ej wieczorem zabawa taneczna.

Zarząd wzywa wszystkich członków, którzy mają **25 lat przynależności do tow. robotniczych** za sobą, aby się stawili, celem wręczenia im dyplomów.

TEATR MIEJSKI.

„Sen“.

Widowisko w 7 obrazach Felicji Kruszczewskiej.

Sztuka ta ma być symbolem czegoś i ukrywać w sobie głęboką treść. Spróbujmy wyjaśnić ją w następujący sposób.

Dziewczynka, która niepotrzebnie zaprzątnęła sobie główkę różnemi rzeczami, śni o Polsce. Czarne wojska — bolszewickie i żydowskie zarazem mają najechać granice państwa i zniszczyć rozpoczęte dzieło odbudowy. Dziewczynka wierzy jednak mocno, że Polskę uratuje prawy Polak, ucieleśniony w księciu Józefie Poniatowskim. Idzie więc w Naród, aby obudzić prawego Polaka w każdej jednostce, rzucając ludziom pod nogi czerwony kwiat miłości Ojczyzny. Na drodze jej stoi nieprzezwyciężona dotychczas trudność — zielony pajac tępoty umysłowej i bezradności, które to cechy leżą w charakterze narodowym. Zielony pajac towarzyszy dziewczynce na każdym kroku i psuje wszystko.

Dziewczynka spotyka u chłopów sobkostwo i niechęć do czynu narodowego. Za szczerą i sowitą zapłatę w złotym dukacie nie może dostać czerwonego kwiatu miłości Ojczyzny. Prosi nadaremnie o pomoc u zabitego we wojnie brata i jego współtowarzyszy. Ci spełnili swoje zadanie i nic więcej zrobić nie mogą. Składa więc ofiarę ze swojego „ja“ i z uczuć tak ludzkich, tak trudnych do wyzbycia się każdemu człowiekowi. Idzie dalej. Natrafia na biurokratyzm, który zabija narodowy czyn i serce prawdziwego Polaka. Bezsilną się czuje wobec ciągłych szopek i obchodów patrjotycznych, które Ojczyźnie żadnego pożytku przynieść nie mogą. Widzi z rozpaczą cały szereg złotych cielców-bożków, którym kłaniają się ludzie dzisiejszej Polski, a wszędzie chodzi za nią zielony pajac tępoty i bezradności. Tyle trudu dziewczynki nie idzie jednak na marne i przychodzi czas, w którym książe Józef Poniatowski zmartwychwstaje wśród Narodu, a zielony pajac umiera bezpowrotnie.

Czy dobrze zrozumiałem, nie wiem. Artyści grali doskonale. Trudno zaprawdę grać lepiej. Wszystkich pochwalić nie można z powodu braku miejsca. Główne role zasługują jednak na wyszczególnienie, a więc: Dziewczynka, której się śni (Marja Malanowicz-Niedzielska), Ewa (Marja Wiercińska), Zielony Pajac, który powinien wisieć na lampie (Edmund Wierciński).

Inscenizacja sztuki była futurystyczną. Czy to jest dobrze, czy źle, o tem mogą być różne zdania. Mojem zdaniem futuryzm zaciemniał treść i tak dosyć nieuchwytną.

Dr. Teodor Brandowski.

Drobna przyczyna — tragiczne skutki.

Portjer przy ul. Matejki 8, śmiertelnie raniony przez policjanta, po kilku minutach umarł.

Wczoraj popołudniu obiegła miasto wiadomość o zabiciu portjera przy ul. Matejki 8 przez posterunkowego Pol. Państwowej. Tło tej smutnej sprawy, po zasiągnięciu informacyj od świadków naocznych, zebranych na miejscu wypadku, przedstawia się jak następuje:

Około godziny 4 po południu portjer Kubalewski, siedząc z swą żoną na ławce w ogrodzie spostrzegł służącą państwa Pisarzewskich, rzucającą z pierwszego piętra do ogrodu dwie perki i to z chęci spłatania figla. Kubalewskiego sprawa ta rozgniewała do tego stopnia, że poszedł do mieszkania pp. Pisarzewskich na I piętro, gdzie zelżył służącą jak i państwa Pisarzewskich. W międzyczasie zawezwano policjanta, który niesfornego portjera zaprowadzić miał do komisarjatu, celem spisania protokółu. Jednakowoż portjer jak i żona jego przeciwstawili się policjantowi i stawili mu opór, nie chcąc dla błahej przyczyny dać się aresztować. Wówczas policjant chciał ich skuć w kajdany, lecz gdy to mu się nie udało, wydobył szablę. Po pewnem szamotaniu się z portjerem, tenże wytrącił policjantowi z rąk szablę. Wówczas policjant wydobył rewolwer i wystrzelił do K. Kula przebiwszy płuca wyszła plecami. Udając się do swego mieszkania, portjer po kilku minutach skonał. Ciało tak tragicznie zmarłego odstawiono do kostnicy. Ścisłe dochodzenia są w toku.

Zjedn. Zaw. Polskie, filja piekarzy. Nadzwyczajne zebranie wsprawie zabawy w Zielone Świątki, odbędzie się w niedzielę, 6. bm. o godz. 3 popoł. w lokalu p. Jaśniewskiej przy ulicy Poznańskiej. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Z Rupienicy. Z powodu walnego zebrania rocznego Kasy Stefczyka w Rupienicy w dniu 6 bm. (w niedzielę) **zebranie Kółka Rolniczego nie odbędzie się, tylko w niedzielę następną, to** jest 13 maja. o godzinie 14-tej popołudniu w salce p. Kaźmierczaka, ul. Ruską 16. Członkowie, którzy nie stawią się, będą wykluczeni.

— Złodziej w mieszkaniu. Dutkiewicz Florjan, zam. przy ul. Szczecińskiej 4, zgłosił kradzież gotówki 130 zł z mieszkania przez nieznanego sprawcę.

— Nieostrożny rowerzysta najechał w dn. wczorajszym na Placu Wolności 70-letnią staruszkę niej. Marjannę Sochaczewską. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku, która została poważnie okaleczona, przewieziono do szpitala miejskiego.

— Dostała się pod koła powózki. Dnia 3 bm. najechaną została w czasie, gdy przechodziła przez jezdnię przy Wełnianym Rynku, wdowa Nowicka Bronisława, zam. przy ul. Dąbrowskiego 10, przez przejeżdżającą powózkę, kierowaną przez Wickiego Ryszarda z Zielonki pow. Bydgoszcz. Nowicka doznała ogólnego obrażenia cielesnego.

Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Zw. Pracowników Poczty T. i T. na okręg pomorski.

odbędzie się w niedzielę, dnia 6. maja r. b. o godz. 8. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25 z następującym porządkiem dziennym:

a) O godz. 8. odprawiona zostanie msza św. w kościele Klarysek. Po mszy św. zbiórka delegatów w sali Resursy Kupieckiej. Tam nastąpi obchód uroczystości 3. Maja.

b) Po tej uroczystości rozpoczną się obrady.

Spodziewamy się najliczniejszego udziału ze strony tak koleżanek jako też kolegów, zamieszkałych w Bydgoszczy.

Za Zarząd.

Gramek, prezes. **Potecki,** sekretarz. **Gostański,** skarbnik.

Zawody konne w Bydgoszczy.

W dniu wczorajszym o godz. 3. popoł. odbył się na placu konkursowym przy ulicy Gdańskiej dalszy ciąg zawodów konnych. Zawody rozpoczęli podoficerowie 14 brygady kawalerji, konnych oddziałów garnizonu bydgoskiego; zgłosiło się 29 zawodników. W biegu przez 8 przeszkód do 1.05 m. wysokości i 2 m. szerokości **pierwszą nagrodę zdobył plutonowy Seider; drugą wachmistrz Szymanek;** trzecią **wachmistrz Kowalski,** wszyscy trzej z 16. pułku ułanów; czwartą nagrodę otrzymał **Bartczak** z 8 p. strzelców; piątą **Suski st. wachmistrz** 16 p. ułanów; szóstą **plutonowy Markiewicz** 8 p. strz.

W konkursie dla oficerów 14. bryg. kawalerji, dla koni, które nigdy nie wygrały, w biegu przez 8 przeszkód, do 1.10 m. wys. i 2.50 m. szer. **pierwszą i trzecią nagrodę zdobył por. Rybicki** z 8. p. strz.; drugą zaś nagrodę **rotmistrz Ciechanowski** z 8 p. strz. k. w Chełmnie.

W konkursie dla oficerów sztabu 14. bryg. kaw. w biegu przez 10 przeszkód do 1.10 m. wys. i 2.50 m. szer., pierwszą nagrodę zdobył dowódca 14 bryg. kawalerji **pułkownik S. G. Pożerski,** na koniu Gedyminie; drugą nagrodę dowódca 16. pułku ułanów **pułk. Brzozowski na Irle;** trzecią major 16. p. ułanów **Kosiarski** na Fedorze; wstęgę honorową major **Jedigar** na Katonie.

W konkursie dla członków **klubu jazdy** i pp. oficerów 14. bryg kaw., w biegu przez 10 przeszkód do 1.15 m. wys. i 3 m. szer. pierwszą nagrodę zdobył por. 16. p. ułanów **Cichocki** na Fedorze; drugą nagrodę por. 16. p. ułanów **Zieliński na Hetmanie;** trzecią por. 8. p. strz. k. **Rybicki** na Markizie; wstęgi honorowe otrzymali: por. 8. p. strz. k. **Ciechanowski,** na Jance, por. **Rybicki** na Madziarze, i por. **Szylagyi** z 11 d. a. k. na Nusi.

W konkursie członków Sokoła konnego, w biegu przez 8 przeszkód 1 m. wys. i 2 m. szer. pierwszą nagrodę zdobył p. **Kohn;** drugą p. **Kaszubowski,** i trzecią p. **Glazik Fr.**

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 5. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	52,50—54,00
Pszenica	53,00—53,50
Jęczmień	42,00—44,00
Jęczmień zwykły	51,00—49,00
Owies	42,00—44,00
Mąka żytnia 65 proc.	—76,50
Mąka żytnia 70 proc.	—74,50
Mąka pszenna 65 proc.	73,00—77,50
Otręby żytnie	38,00—37,00
Otręby pszenne	34,50—35,50
Wyka łatowa	36,00—39,00
Peluszka	37,00—41,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	24,00—28,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Seradela	32,00—31,00
Zemniaki fabryczne 16 proc.	00 00—00,00
Koniczyna czerwona	220,00—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta oluszcz.	150—180
Koniczyjna zóła w łuskach	70— 90

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z.

odbędzie się w piątek, 4. 5. 28 r. o godzinie 6,30 wieczorem w „Ognisku" przy ulicy Jagiellońskiej.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i odczytanie protokułu,
2) **Referat o ostatnich pracach zarządu okręgowego Ch. Z. Z. — ref. Piotrowski.**
3) **Referat o przebiegu ostatnich walk zarobkowych i zadaniach organizacji na przyszłość — ref. Stróżyński.**
4) Sprawa statutu i regulaminów — ref. Bigoński.
5) Dyskusja.
6) Wolne głosy, wnioski, uchwały i zamknięcie.

Wobec wielkiej wagi spraw, stojących na porządku obrad, udział wszystkich zarządów i mężów zaufania jest konieczny.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO, (Miedza 2. Wilczak nad śluzami) wyświetla I. część wspaniałego obrazu (dotychczas jeszcze w Bydgoszczy nie wyświetlanego) w 12 wielkich aktach p. t.: **Żyd Wieczny Tułacz".** F

KRISTAL. Dziś, nieodwołalnie poraz ostatni ukaże się w **„Czarnej Venus"** świetna w swej kreacji Józefina Baker.

Jutro **„Cyrk"** z Charlie Chaplinem, jeden z najpiękniejszych filmów tego komika.

MARYSIEŃKA. Podwójny **w 17 aktach program,** a mianowicie pyszny dramat p. t.: **Dla jednej kobiety"** oraz miła farsa p. t.: **„Emancypantka".**

NOWOŚCI z niebywałem powodzeniem wyświetlają film polski, wielką epopeę miłości i bohaterstwa **„Huragan"** tragedję walk Narodu Polskiego o niepodległość w roku 1863 z Renatą Renee i Aleksandrem Zelwerowiczem w rolach głównych.

CORSO. Dziś, poraz ostatni **„Czerwony dżentelmen".** W roli głównej Rod la Roque. Nadprogram szampańska komedja **„Rywale".** Razem 10 aktów.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Terminatorów. Zebranie plenarne w niedzielę, o godz. 3. popoł. w Domu Czeladzi.

Baczność budowlarze, Z. Z. P.! Miesięczne zebranie 5 maja o godz. 18 u p. Mellera przy pl. Piastowskim. Obowiązkiem członków Z. Z. P. murarzy, cieśli i robotników jest, aby się na nie stawili.

„Sokół" I. (oddział młodzieży). Ćwiczenia młodzieży odbywają się co wtorek i piątek w sali przy ul. Kordeckiego o godz. 18-tej. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuja nieodwołalnie do poniedziałku 7 bm. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

Tow. Powstańców i Wojaków na terenie m. Bydgoszczy! W niedzielę, 6 maja br. odbędzie się strzelanie ćwiczebne obwodu na strzelnicy wojskowej. Osielsko, Siernieczko i Bielawki biorą także udział. Zbiórka o godz. 13 przy Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta.

S. M. P. „Promyk". Jutro, w sobotę o godz. 5 popoł. wspólna spowiedź. W niedzielę wspólna Komunja św. pod sztandarem z okazji święta druhen. O 11,30 przed poł. zbiórka przed salką parafjalną. O godz. 1 w poł. uroczysta akademja w Domu Katolickim przy Farze.

Klub Sportowy „Iron". Schadzka informacyjna dziś, w piątek, o godz. 7,30 w lokalu „Złoty róg". Komplet I., II. i III. drużyny konieczny.

Jutro, w sobotę, o godz. 5,30 trening sekcji lekko-atletycznej przy 6-tej śluzie.

Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność". Miesięczne zebranie dziś, w piątek, o godz. 7,30 w sali „3 Maja", pl. Piastowski.

„Sokół" VIII. Lekcja ćwiczeń dziś, o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Plenarne zebranie w niedzielę, 6 bm., o godz. 1 w sali p. Mellera, pl. Piastowski.

Koło śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. Dziś, wieczorem o godz. 8-ej zebranie miesięczne w lokalu p. Ryterskiego.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. W poniedziałek, 7 bm., o godz. 7 wiecz. w „Ognisku" walne zebranie celem uchwalenia nowych statutów cechowych. Przybycie wszystkich członków i punktualność konieczne.

„Dzwon". Dziś, w piątek, zebranie plenarne o godz. 20-tej w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka. Lekcja śpiewu wyjątkowo w poniedziałek.

Sokół IV, Bielawy. W niedzielę, 6 bm. odbędzie się wycieczka do Ostromecka. Zbiórka drużyny młodszej o 5-ej rano punktualnie, można również wyjechać koleją. — Członkowie, którzy dotychczas kwestjonarjuszy nie nadesłali, proszeni są o natychmiastowe załatwienie. Kwestjonarjusze dot. przynależności do gniazda należy nadesłać na ręce sekretarza p. Langnera ul. Kaliska 4.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. W niedzielę, 6 bm. wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o godz. 5,30 rano przy pl. Teatralnym. O liczne przybycie prosi zarząd.

K. S. „Astorja". Dziś, w piątek, zebranie plenarne o godz. 20-tej w sali Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Na porządku dziennym wykład p. Pałaszewskiego.

O. P. N. „Sokół" V. Okole—Wilczak. Z powodu wyjazdu do Solca, schadzka informacyjna w sobotę, o godz. 7,30 w lokalu p. Kamińskiego. Komplet I. drużyny pożądany.

Dziś, trening na boisku Patzera.

Giełda warszawska

z dnia 2 maja

Akcje: w złotych:

Bank Polski	161,00—162,75
Bank Dyskontowy	131,00—129,00
Bank Przem. lwowski	00,00—105,00
Bank Handlowy	000,00—128,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 90,00
Spiess	—162,50
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 78,50
W. T. Węgla	00,00— 95,50
Cegielski	00,00— 51,75
Lilpop	45,25 — 43,50
Modrzejów	51,75— 50,50
Ortwein	00,00— 13.00
Ostrowickie Zakłady	109,00—115,00
Pocisk	12,50— 13,00
Starachowice	66,50— 65,25
Zieleniewski	00,00—161,00

Bank Polski płacił w dniu 4 maja za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	171,08
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,32
guldeny gdańskie	171,30
szylingi austrjackie	124,89
liry włoskie	46,80
korony czeskie	26,31

†

Z powodu nieszczęśliwego wypadku zakończył w dniu 3 maja br. swój żywot doczesny nasz długoletni pracownik

ś. p.

Andrzej Kubalewski

W Zmarłym traci firma pilnego i sumiennego pracownika, który był zawsze wzorem dla drugich Jego pamięć pozostanie niewygasłą.

Jakób Hechliński
fabryka mebli, ul. Podgórna 2.

11572

†

Dnia 1 maja o godzinie 1.30 zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana córka, siostra, kuzynka, ciotka i szwagierka, ś. p.

Elżbieta Biskupska

w 21 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 maja o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ul. Szczecińskiej 10 (11511

Przetarg przymusowy.

Dnia 5. V. 28 o godz. 10 sprzedam w Bydgoszczy przy **ul. Jagiellońskiej - kawiarnia Grand-Café** najwięcej dającemu za gotówkę (11546

kasę kontrolną „National"

Orzechowski, komornik sądowy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państw. Nadleśnictwo Bydgoszcz powiat Bydgoszcz sprzeda przez licytację dnia **9 maja 1928 r.** o godz. 9 **w sali Resursy Kupieckiej** przy **ul. Jagiellońskiej nr. 21** dla potrzeb lokalnych z wykluczeniem handlarzy

większą ilość drewna użytkowego, opałowego i żerdzi I/III. kl.

z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec, Przyjezierze, Łochowo i Zamość. — Warunki sprzedaży drewna ogłosi się przed licytacją. — Płacić należy natychmiast rachmistrzowi obecnemu przy sprzedaży. (11364

Nadleśniczy Państwowy.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 5. 5. 28 o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał przy **ul. Podwale 2** najwięcej dającemu za gotówkę: (11558

samochód ciężarowy, 3 biurka, maszynę do pisania, szafę żelazną

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Do naszej kancelarji **poszukujemy zaraz**

biegłej stenotypistki

w polskim i niemieckim języku. (11571

BRZESKI adwokat i notarjusz
CHRZANOWSKI adwokat

Bydgoszcz, ulica Gdańska 164, telefon nr. 59

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na nam o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Obuwie
najtańsze i najlepsze kupuje się u Łusiewicza ulica Pomorska 58. Więc idź i przekonaj się a będziesz zawsze zadowolonym. 6244

Duży
wybur, mebli, luster, 6 ogrodowych krzeseł z ławką, (centryfuga), aprat do prześwietlania, obrazów, kaska do radja, płaszcze i ubrania na sprzedaż. Chrobrego 12 skład komisowy. 6251.

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy z kładem ogrodem 12 tys. zł. Sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 830, Nowakowski. 6224

W Gdyni
skład próżny z przyboczną ubikacją na sprzedaż. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „Gdynia" 6246

Maszyna Singera
słupkowa tanio na sprzedaż ul. Pomorska 58, skład obuwia. 6245

Warsztat
z mieszkaniem tanio sprzedam z powodu choroby. Kurz, Grunwaldska 151. (11544)

Baczność!
Sprzedam szafę, łóżko i stół zupełnie nowe tanio. Ul. Gimnazjalna 2, mieszkanie sklepowe prawo. 11551

Skład
kolonialny i delikatesów, mieszkanie z towarem tanio na sprzedaż. Skład fryzjerski męski i damski z urządzeniem 2500 zł. Skład rzeźnicki z urządzeniem od gospodarza sprzeda biuro centralne Dworcowa 69, tel. 850. Nowakowski. 6225

Półszory
tanio sprzedam. Kujawska 104. (11539

Meble
tanio na sprzedaż 1 jadalka 1 sypialka, pokój męski, 1 salonik, 1 pianino 1 maszyna Singera do szycia gabinetka, 1 biurko damskie, 1 kanapa, 1 lustro, Śniadeckich 56, tel. 1025.

Rowery
męskie, jeden jak nowy, drugi starszy, sprzedam. Warmińskiego 3, II prawo. (6237.

Pies
dobermann ostry i czujny na sprzedaż. Hetmańska nr. 12, parter lewo. (11538

Meble
używane resztę wyprzedaję łóżko 18 zł., szafy, szafonierki, stoły, garnitur klubowy, lustra, obrazy ubrania i wiele innych rzeczy. Sienkiewicza 44. 6241

Harmonjum
od 2 rejestrów do 10 kupię ul. Poznańska 23, skład. 11534

Zakład
dentystyczny z całem mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Wiad. Bydgoszcz, Racławicka 15.

Dolarówki
20 sztuk sprzedam zaraz najwięcej dającemu. Of. pod „Dolarówki" do filji Dz. Bydg. 6224

Sprzedam
młodego konia, krowę po ocieleniu, wóz do interesu, półszory i maszynę do więzienia pończoch. Malborska 13, Wilczak. 11536

Na sprzedaż
duża kanapa gobel., stół rozciągany. Muzyka (Kaliope), Kanałowa 6, I. p. prawo. (11566

Sprzedam
za każdą cenę motocykl $2^1/_2$ P. S. (licznik na prąd obrotowy), motor 1,10 wolt $^1/_4$ P. S., wózek ręczny, aparat fotograficzny 9×12 18×24 i 24×30, objektywy Goerz, Zeiss, 15 cent. — Gdańska 154. 6247

Szopa
drewniana 8×4×4 na sprzedaż. Szczepański, Szczecińska 7. 6228

KUPNA

Piec
do emaljowania i wiertarkę z dźwignią kupię. Kielpiński, Grunwaldzka nr. 146. 11522

LEKCJE

Lekcji
początkujących udzielę dzieciom. Zgłosz. do Dz Bydg. pod „Lekcje". 11543

POSADY WOLNE

Posadę
dobrą, stałą otrzyma ten, który pożyczy 3000 zł. Ewentualnie przyjmę na udziałowca z 4000 zł. Wysoki zysk. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zysk". (11565

Agent- sprzedawca
posiadający około 200 zł. otrzyma posadę. Pensja, prowizja zwrot podróży. Zgł. Krasińskiego 14. Jonit 11556

Potrzebny
pomocnik krawiecki, pierwszorzędna siła na dobre sztuki może się zgłosić natychmiast. Adres Józef Majewski, Chojnice, Dworcowa 11. (11547)

Ekspedjentka
do cukierni dzielna, która pracowała w tej branży może się zaraz zgłosić z odpisami świadectw do Wielkopolanki, Grudziądz 11574

Potrzebne
dwie ekspedjentki z kaucją na Hel. Zgł. do filji Dzien. Bydgoskiego Grudziądz pod „Ekspedjentka" 11575

Drukarza
ub litografa z małym kapitałem na wspólnika pracy zaraz poszukuję. Oferty pod „Druk" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6253

Skrzypek
pierwsze skrzypce potrzebne zaraz do kawiarni i restauracji w Bydgoszczy Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „R. R. 1". 6226

Wojażera
z małym kapitałem na wspólnika zakładu bezkonkurencyjnego zaraz przyjmę. Of. pod „Zysk" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (6254

Stolarską
pracę instrumentów muzycznych wydamy. Skład Jezuicka 17. 11553

Do sprzedaży
ulicznej potrzebni uczciwi sprzedawcy. Nitecka, Krasińskiego 14. 11554

Czeladnik
na męskie fasowe dobrą robotę potrzebny. Ulica Grunwaldzka 88. 11561

Fryzjerkę
poszukuje się zaraz na stałą posadę. Zburalski, Czersk, Dworcowa 1, Pomorze. 11560

Dzielnego
dekarza na dachówki poszukuje zaraz K. Stanelle, 3-go maja 20. (11529

Krawiec
młodszy potrzebny. Wileńska 7, parter prawo.

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego potrzebuję. — Gomulski, Kościelna 7. (11569

Służąca
zaraz potrzebna. Grunwaldzka 127. (11515

Służąca
pracowita i uczciwa, tylko z dobremi świadectwami do lepszego domu potrzebna. Adres w Dz. Bydg. 11525

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Sienkiewicza 16. Konieczny. 6231

Dzielnych
zastępców do zwiedzania klienteli wiejskiej poszukuję. Ul. Marcinkowskiego nr. 6. (6248

Stolarz
z narzędziami potrzebny. Konieczny, Sienkiewicza nr. 16. 623

Kucharka
która już w restauracji pracowała potrzebna zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „G. P. 1". 6227

Potrzebna
inteligentna panienka posiadająca około 500 zł. Posada stała. Of. Krasińskiego nr. 14. Nitecka. 11555

Kucharka
z dobrem gotowaniem potrzebna do Kasyna Oficerskiego Gdańska 89. (6239

Posługaczka
umiejąca dobrze gotować (całodzienne zajęcie) potrzebna. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6232

Posługaczka
potrzebna. Królowej Jadwigi 13, II lewo. 6250

Uczciwe
platarki i uczennice przyjmuje prasowalnia, Łokietka 16. 11537

Uczennica
do cukierni z dobrego domu inteligentna, wysoka, potrzebna. Zgłosz. z życiorysem do Wielkopolanki Grudziądz. 11576

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
dzielny w swym zawodzie przyjmie posadę zaraz lub później; miejscowość obojętna. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „H. K. 2". (6238.

Poszukuję
posady jako pokojowa wzgl. do wszelkich prac domowych. Mam dobre świadectwa i polecenia Oferty pod „Uczciwa" do filji Dz Bydgoskiego. (6252

Emigrant
uczciwy i rzetelny człowiek, lat 26 znający język polski i niemiecki w słowie i piśmie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod „Emigrant" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. 6229

Piekarz-cukiernik
poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. P." (11220)

DZIERŻAWY

Cukiernik
kawaler 36 lat poszukuje dzierżawy piekarni, małej cukierni lub składu cukrów, gdzie moze urządzić wytwór. najchętniej wżeni się w podobny interes ewent. przyjmie wspólniczki do objęcia ładnej cukierni. Of. pod „K 2500" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 615-

MIESZKANIA

Mieszkanie
4—6 pokoj. z komfortem poszukuje wprost od gospodarza. Płacę czynsz za 2 lata z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Budowniczy". 11542

Dobrze
sytuowany urzędnik poszukuje mieszkania 1—2 pokoj z kuchnią. Of. uprasza się pod „D. K." do filji Dzien. Bydgosk. ul. Dworcowa 2 7240

POKOJE

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez. Kołłątaja 11, II ptr. prawo 6242

Pokój
umeblowany dla młodszego pana do wynajęcia. Łokietka 17 III. p. lewo. (6243.

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 12, III p. prawo. 6233

Pokój
umebl. do wynajęcia od 15 bm., ul. Ossolińskich nr. 10, III ptr. lewo. 11516

Pokój
umeblowany dla dwóch panów zaraz albo od 15. V. do wynajęcia. Jagiellońska 49, parter lewo. 6235

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Graniczna 12a. 11517

Pokój
z utrzymaniem tanio do wynajęcia. Śniadeckich 9 I. ptr. (6249

ROZMAITE

Letnisko
Pokój z kuchnią w Brzozie do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 72, parter lewo. 6236

Ostrzeżenie
ogłoszone przez Felską w Dzien. Bydg. jakoby meble były sądowo zajęte jest czczem wymysłem. K. Felską.

ostrzegam,
że w razie ponownego takiego nieprawdziwego ogłoszenia pociągnę ją do odpowiedzialności sądowej. Obecnie są na sprzedaz 2 bufety i kredensy. Joklowa, właśc. stolarni, Poznańska 4. (11514

Ostrzegam
przed kupnem interesu na Okolu, przy Grunwaldzkiej 102, ponieważ takowy należy do mnie. Jędraszczak. (11541)

MATRYMONJALNE

Panna
z gospodarstwa, porządna lat 27, posiadająca 1500 zł i wyprawę, szuka panów w celu matrymonjalnym. Wdowcy nie wykluczeni. Oferty do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Panna". (6222

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kapelusze
damskie ostatnie modele stale na składzie, ceny konkurencyjne poleca Kazimierz Seifert, Długa 65. 9605

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Kazimierz Seifert, Długa nr. 65. (9606

Kapelusze
damskie stale duży wybór. Bydgoszcz, Dworcowa 76, N. R. Głowaccy. P. P. Modniarkom ustępstwo. (4981

Sypialnie
dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, leżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka mebli Bydgoszcz Dr. Em. Warmińskiego 10. 9417

Kołdry
watowe i puchowe z własnych i powierzonych materjałów wykonuje rzetelnie i tanio „Alicja“, ul. Wesoła nr. 11. tel. 1679. (6042

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki odzież, obuwie, w Domu Komisowym Pomorska 6. 6275

Meble
wszelkiego rodzaju sprzedaje najtaniej, najdogodniej. Zieliński, Sniadeckich 43. 6169

Modniarka
przerabia stare jak i nowe kapelusze według najnowszego fasonu po cenach nader niskich. Jagiellońska 54 II piętro. (6103)

Fotograficzne
aparaty ala „Minute“ skrzynkowe, składane i kieszonkowe wyrabia „Wiol“ Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. 6118

Zabawki
około 700 wzorów wyrabia „Wiol“, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. Żądać cennik. (6117

Fotografję
do legitymacji, przepisowe wykonuje tylko „Wiol“, Sienkiewicza 44. (6116

SPRZEDAŻE

Majątek
bardzo korzystny 350 mrg. pszennej ziemi, 3 marki bonitacji przy stacji kolejowej, dom 9 pokoi również dom komorniczy, budynki masywne dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny 270000 złotych wpłaty 130000 zł, jak również wiele innych majątków poleca i przyjmuje świerze zlecenia biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Dom
II piętrowy, 6 mieszkań 3—4 pokojowe w śródmieściu Inowrocławiu, dochód 300 zł miesięcznie wolne mieszkanie 4 pokojowe sprzedam. Cena 30 tys. Cieszkowskiego 17, parter lewo. (11503)

Sprzedam dom
mieszkalny przy ruchliwej ulicy ze składem rzeźnickim i składem kolonj. dawniej restauracją, koncesja pewna, w pobliżu tartak, młyn parowy, rzeźnia, fabryka papy dachowej i inne. Zgł. Nakło, ul. Kilińskiego 187. (11518,

Mój dom
2 piętr. w mieście pow., gdzie garnizon, wszelkie urzędy powiatowe, wojewódzkie, Państ. 8 kl. gim. hum., szkoły dla dziewcząt (wydziałowa), rolnicze itp. przy jednej z głównych ulic (narożnik) z najstarsz. interesem spożywczym, przeszło 30 ubikacji, 8 lokatorów, dobrze się rentujący, z ogrodem warzywn. i owocowym, ca. 1½ morgi placu budowlanego, nadający się na każdy inny interes z powodu wyprowadzenia sie za 65 tys. zł przy wpłacie 35—40 tys. natychmiast na sprzedaż. Mieszk. 3 pokoj i skład z urządzeniem zaraz wolne. J. Ledziński, Karbowo pocz. Brodnica (Pom.) 11351

Skład
kolonjalny z mieszkaniem jest na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. 5927

Restauracja
dobrze prosperująca natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 6183

Nowy dom
z piekarnią, kolonjalką i ogrodem sprzedam 16.500 zł. procentuje dobrze lub wydzierżawię potrzeba 5.000. Dysarz, Swiecie, Młyńska 11. 11404

Młyn
wodno-turbinowy z pomocniczą siłą elektryczną w dużej wsi, bez konkurencji, okolica bogata, komunikacja dobra, przemiał 150 centnarów. Dom I. piętrowy z interesami budynki masywne, przytem 50 mórg ziemi pszennej sprzedam, 125.000 zł, wpłaty od 80—100.000 zł. Jak również wiele innych młynow większych i mniejszych posiada Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon 1815.

Z powodu
przeprowadzki sprzedam mój interes przy rynku z sprzętami kuchennemi, porcelaną, oraz urządzeniem, wartości 10—12.000 zł, także 2 samochody osobowy i ciężarowy. Brodnica n/Drw., Rynek 12. 11421

Prywatne
przedsiębiorstwo z rządową dostawą, z powodu choroby za gotówkę tanio na sprzedaż. Oferty pod „B. B.“ do filji Dzien. Bydg. 5957

Młyn motorowy
2 pary walcy, 1 para kamieni do tego 12 mórg ziemi przy szosie i mieście za 35 000 zł na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34. (11379)

Skład
towarów kolonjalnych i delikatesów przy głównej ulicy miasta powiatowego z urządzeniem i towarem zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „6202“. (6203

Samochód
„Panhard“ 6 osobowy, 4 cylindr. coupe gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Zgł. Kopczyński, Sowińskiego 1. (6219)

Kolonjalka
z towarem i mieszkaniem, 5000 zł miesięcznie obrotu, korzystnie do nabycia. Adr. w Dzien. Bydg. (10799)

Skład kolonjalny
dobrze prosperujący z towarem i częściowem urządzeniem korzystnie do nabycia. Adres w Dzien. Bydg. (11550)

Samochód
wycieczkowy w niedzielę, dnia 6-go wyjeżdża o 6-tej i 9-tej rano — o 1-szej i 3-ciej po poł., kierunek Opławiec—Smukała, stacja Okole - Mały dworzec. 11535

Na sprzedaż
na Pomorzu dom z większym składem nadającym się na każdy interes z mieszkaniem, spichrzem i chlewami w dobrem położeniu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „X. P. 125“. (11480

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony, z powodu choroby na sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. (11287

Najlepsza
okazja zakupu na raty lub na zamianę używanych lecz dobrze utrzymanych mebli w wielkim wyborze. Dębowe sypialki 825 zł, biała sypialka 750 zł, prima orzechowa jadalka, dębowe jadalki, zegary stojące, męskie pokoje, kanapa pluszowa z pięknem obudowaniem orzechowem, lustra, maszyna do szycia Singera męskie, bufety, regały do książek, biurka, garnitury pluszowe, pluszowe kapy, kanapy pluszowe, leżanki, szafy do rzeczy, szafonierki, umywalki, wanny do kąpania, garnitury koszykowe, wszelkiego rodzaju stoliki ozdobne, antyki, bieliźniarki, łóżka 15 zł, łóżeczka dziecięce 13 zł, pierzyny 33 zł, waga decymalna 25 35 zł, materace skrzyniowe czerwone 30 zł, stelugi 10 zł, wózek ręczny zł, lekki wóz z płytą 110 zł, stoły 17 zł, krzesła 6 zł, prawie nowy rower męski. krzesła i stoły ogrodowe na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. 11531

Radjo
4 lampkowy neuhofox i 4 lampk. neuhodyna, obie w dobrym stanie i gotowe do odbioru na sprzedarz. Bogentawski, Jezuicka 2, II piętro (11330)

Motorówka
żelazna, 7 mtr. długa, 11/30 P. S. na 14—16 osób do sprzedania. Wiadomość ul. Artura Grottgera nr. 5 w restauracji. (11328)

Parowy
garnitur do młócenia 60 II lokomobila 10 K. M. i motor benzynowy 8 k. m. sprzeda St. Przybylski, Szubin. (6057

Maszyna
Singera bębenkowa na sprzedaż. Stary Rynek 20 II prawo. 11250

Motor
z samochodu 4 cyl. 10/26 Km., w dobrym stanie, nadający się także do łodzi motorowej, za 600 zł. sprzeda Kryger, Nowogrodzka 11, Tel. 1131. 11325

Motor 8 kon.,
maszyna do szycia i śrutownik tanio na sprzedaż Bydgoszcz, Bartylaczyk, Mazowiecka 10. (6202)

12 drzwi
podwójnych do balkonu tanio oddam. Emil Heydemann, Toruńska 147. (6218)

Samochód
osobowy „Fiat“ bardzo dobrze utrzymany po przystępnej cenie na sprzedaż. W. Hahn i J. Gapa, tartak parowy, Nowe. (6209

Rower
średni korzystnie na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. 11519

Rower
damski i wyścigowy na sprzedaż. Dr. Em. Warmińskiego, 3 podwórze. 6162

Wózki
ręczne na sprzedaż. Ul. Toruńska nr. 117. (11475

Z powodu
zwinięcia mojej owczarni sprzedam natychmiast pozostałość składającą się z ca 120 owiec jak maciory, jagnięta, skopy etc. Majętność Dobiesławice p. Wierzchosławice powiat Inowrocław. (11481)

KUPNA

Poszukuję
kupna nieruchomości w Bydgoszczy około 500 mtr. kwadr., zabudowanie, nadające się na urządzenie fabryki wyrobów drzewnych. Szczegółowe oferty tylko bezpośrednio od właścicieli pod „Drzewo“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6061

Kupię domek
za gotówkę 6.000 zł. blisko centrum, z wolnem mieszkaniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „S. P.“ (11315

Piekarnię
dobrze prosperującą, dobre zabudowania, kupię natychmiast, wpł. 24.000 zł. Oferty pod „P.“ do Dzien. Bydg. 6131

Trak
(gater) 700—800 mm. rozpiętości ram, używany, dobrze utrzymany, kompletny kupimy. Inż. Z. i J. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka 30, tel. 15-45. (6155

Plac
pod budowę fabryki i składnicy położony w mieście wielk. ca. 2000 mtr. □ poszukuje poważna firma celem kupna. Szczegółowe oferty z ceną proszę składać do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Plac“. 11374

Natychmiast
kupię lub wydzierżawię dom i parę mórg ziemi z łąką. Zgł. R. S., Nakielska nr. 100, Bydgoszcz. 11503

Kupię domek
za gotówkę 5000 złotych z wolnem mieszkaniem. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A. K.“ (11500)

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na skrzypcach. Kujawska 23. (6081

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz na wieś korepetytora do chłopca 13 lat, celem przygotowania go do III klasy szkoły średniej. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. S.“ (11332

Pomocnika
damsko-fryzjerskiego poszukuję zaraz lub od 12. 5 St. Wilczyński, Bydgoszcz Pomorska 45/6. 11326

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Wojtkiewiczowa Kcynia. (6213

Pomocników
tapicerskich na klubowe garnitury za dobrą płacą i na stałą pracę poszukuje Jan Stebart, Wytwórnia mebli wyścielanych i materacy Grudziądz, Wybickiego 21, koszta podróży się zwraca. (11357)

Pomocnik
fryzjerski, biegły w swym zawodzie, znający ondulację damską zaraz poszukiwany. Wojtkiewiczowa, Kcynia (6212)

Krawców
na duże sztuki tylko pierwszorzędne siły poszukuje firma Barbarski i Kurdelski, ul. Dworcowa nr. 93. 11532

Pomocnik
fryzjerski męsko - damski wzgl. dobry ondulator — natychmiast potrzebny. B. Woelke, fryzjer, Brodnica (Pomorze), ul. Kamionka 17. 11479

Pomocnik
fryzjerski damsko - męski i dzielna fryzjerka potrzebna zaraz lub od 15. 5. 28 Zbożowy Rynek 5. (11512

Poszukuję
zaraz 2 zdolnych czeladników stolarskich na roboty budowlane i meble. Juljan Suchocki, mistrz stolarski, Działdowo. 11478

Dzielnego
czeladnika krawieckiego, oraz dwie egzaminowane krawcowe na pierwszorzędną damską pracę poszukuje zaraz Bolesław Rohloff, Chojnice, ulica Dworcowa 15. 11484

Panienka
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego na majątek potrzebna zaraz z gotowaniem i prasowaniem. Zgł. J. Różewicki, Łąsko wielkie, poczta Buszkowo, p. Bydgoszcz. (6270)

Poszukuję
natychmiast dzielnego pomocnika fryzjerskiego. Zgł. Sękowski Chojnice, Rynek 4. Zakład fryzjerski. (11310

Dzielnego
brukarza poszukuję zaraz Wielkopolska Papiernia, Czyżkówko, tel. 1151 i 1137 (11375)

Panienka
do dzieci na przychodnią potrzebna zaraz. Marynowska, ul. Chrobrego 12. 6204

Potrzebna
uczennica zaraz. Pralnia i prasowalnia Kochlmejer, Łokietka 16. (11399

Krawczyń
do maszyn elektr. na stałe zatrudnienie przyjmie Industrja, ul. Kujawska 128. 11252

Domowy
do wszelkich posług potrzebny. Hotel Boston, Dworcowa 7a. (6215)

Dziewczę
do posyłek może się zgłosić Stary Rynek 21, Skład zegarmistrzowski (6128)

Kucharka
restauracyjna i 2 elewki z porządnych rodzin zaraz potrzebne od 15. 5. 28. Zgłosz. Miklas, Letnisko Brzoza, pod Bydgoszczą. 6206

Poszukuję
kucharkę na majątek zaraz lub od 15. maja. Zgł. Pomorska 27, I ptr. (6205

Stołowy
solidny, władający językiem polskim i niemieckim potrzebny. Kleinert, Dom szwajcarski, Wrocławska 5. 11522

Potrzebny
stolarz na karoserje i blachnierz na błotniki samochodowe. Jasiński, ul. Jackowskiego 2. (11523

Pomocnika
szewskiego potrzebuję Jezuicka 13 partet. (11502)

15-letni
chłopak do paszenia krów może się zgłosić Liebenau, Ciele, pow. Bydgoszcz. 11550

Dziewczyna
do dziecka zaraz potrzebna. Kujawska 127, parter lewo. 11540

Służąca
wykwalifikowana z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Skład kolonjalny, Krzyżagórska, Krasińskiego 10. (6211)

Służąca
młodsza, uczciwa, czysta zaraz potrzebna. Jamorowska, Wiatrakowa 10. 11528

Służąca
uczciwa, rzetelna, pracowita, lubiąca dzieci do prac domowych. Zgł. ul. Wiatrakowa 9, skład kol. 11510

Kucharka
samodzielna z dobremi świadectwami potrzebna zaraz do jadłodajni. Wacław Skaza, Inowrocław, Kasztelańska 35. (6195

Chłopaka
do pracy od 14—16 lat. Pod blankami 18, podw. prawo. 11524

Do dziecka
dziewczę młodsze porządnych rodziców potrzebne. Zgłosić Jagiellońska 29, II ptr. prawo. 6255

Dwóch zdolnych ekspedjentów
siły doświadczone, do działu wełny zaraz potrzebni.
Skład bławatów H. M. SCHULZ, Gdańska 25 (róg Śniadeckich).

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharka
z pierwszorzędnemi kwalifikacjami, znająca kuchnię warzawską, francuską i niemiecką poszukuje posady na sezon. Zgłosz. do filji Dzien. Bydgoskiego Toruń, pod nr. „2575“. 11460

Przystojna
inteligentna wdowa lat 25, poznanianka, poszukuje posady jako gospodyni do prowadzenia samodzielnego gospodartwa domowego lub interesu. Zgł. do agentury. Dzien. Bydg. w Tczewie, Dworcowa 26-27 pod „C. 103“. (11455

Trio lub kwartet
dobrze zgrany z wielkim repertuarem szuka posady. Paweł Lewicki Poznań, ul. Poplińskich 5a. (11367)

DZIERŻAWY

Kuźnia
w ruchliwej wiosce zaraz do wydzierżawienia, później do sprzedania. Egzystencja zapewniona. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kuźnia“. (11349

Hotel
nowoczesny w centrum Gdyni, 24 pokoje, urządzenie, po 100 zł miesięcznie pokój, wydzierżawię. Półroczna wpłata. Warszawa, Nakielska 8, gospodarz. (11010

Do wynajęcia
lokal widny, suchy, na pracownię lub warsztat natychmiast. Wiad. Mazowiecka 3 u gospodarza.

Lokal frontowy
na wytwórnię kosmetyczną poszukuję. Of. „Pharmochemja“ Jagiellońska 22. (6178)

Ubikacje
fabryczne w centrum miasta z siłą elektryczną, z pomieszkaniem 3 pokoj. zaraz oddam. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Poszukuję
dzierżawy hotelu, restauracji lub składu kolonjalnego z restauracją w mieście powiatowem. Odpowiednia gotówka do dyspozycji. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Hotel“. (6221)

Letnisko!
Do wydzierżawienia pokoje w okolicy bydgoskiej. Zgłosz. pod „Letnisko“ do Dz. Bydg 11477

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokojowe poszukuje zaraz lub 1. 6. r b. Łask. zgłoszenia proszę skierować do firmy Stan. Sperkowski, Bydgoszcz, Poznańska 33, tel. 1928. 11473

Mieszkanie
komfortowe 5 i 6 pokoi przy ul. Gdańskiej ma do oddania Wojciechowski, ul. Chocimska 17. (6216

Poszukuję
wprost od gospodarza pokój z kuchnią za czynszem rocznym z góry. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „99“. (6201

Mieszkania
1-2-3-4 pokojowe wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59, tel. 1105. 6256

Poszukuje
się mieszkania jednopokojowego z kuchnią lub jeden próżny pokój. Zgł. pod „Małżeństwo 100“ do Dz. Bydg. 11527

POKOJE

Pokój
ładny do wynajęcia. Chrobrego 18, I p. prawo. 11427

Pokój
elegancko umebl. dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Świętojańska 1 II parter prawo. (6210)

Pokój
umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia Kołłątaja 11 I p. prawo (6208)

Pokój
dla dwóch panów lub małżeństwa, Sowińskiego 7 p. I piętro. Smoliński. (11509)

Poszukuję
umeblowane 2 lub 1 pokój kuchnia łazienka od 1-go czerwca. Oferty pod „Samotnemu“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 5978

RÓŻNE

Cerę
najgorszą doskonali, odświeża i odmładza przez naukowe postępowanie studjowane w Institut de Beauté, Paris — Żukowska, Gabinet Kosmetyczny, ul. Cieszkowskiego 20. (6197

Hel
(Muszelka). Pokoje 2.50, z utrzymaniem 8.00 (11482)

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Wspólnika
kupca lub technika solidnego do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „B R. 40“. 6198

Poszukuję
pożyczki na I hipotekę od 3—5 tys. zł. Procent podług ugody. Kto? wskaże Dz Bydg. 11504

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową Zygmunt Jabłoński rocz. 1901. wydana przez P. K. U. Konin. (11303

Ostrzenie.
Ostrzegam przed kupnem mebli i przedmiotów ze stolarni Joklowej przy ul. Poznańskiej 4, ponieważ takowe są przezemnie sądownie zajęte. Marta Felska. (11378)

W niedzielę
dnia 29-go b. m. zaginął pies owczarski, zwie się „Bissig“. Prosimy o oddanie za zwrócen. kosztów u Molkerei - Baugesellschaft Sp. z o. o.. ul. Dworcowa 49. 11371

Chłopca
5 miesięcznego odda na własne młoda matka z lepszego domu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Chłopczyk“. (6214)

Ostrzeżenie!
Z powodu niedostarczenia towarów f-my Grochowalski, unieważniam weksel wystawiony na 219 złotych płatny dnia 15. maja b. r. Paliwoda. 11211

Na ul. Dworcowej
róg Matejki o godz. 8-mej wieczorem dnia 17. kwietnia przejechał cofający się samochód nr. 40024 panią w żałobie. Świadkowie, którzy pomogą wyjaśnić okoliczności, będą wynagrodzeni. Adres: ul. Św. Trójcy nr. 14, Szeliska. 11495

Obelgę
rzuconą na p. Fr. Andreskowskiego z Bydgoszczy, ul. Seminaryjna 14 niniejszem odwołuję. Cz. Malikowski. 11521

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową Franciszek Ziółkowski rodz. 31. 3. 1893 wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz. 11530

MATRYMONJALNE

Kupiec
ciemno-blondyn, przystojny, Wielkopolanin, posiada skład bławatów pragnie zapoznać panią religijną, miłą i sympatyczną do lat 32 celem ożenku. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Of. z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Bławatów“. 10997

Rozporządzenie policyjne

dot. zakazu pławienia koni w rzece Brdzie i w kanale w obrębie miasta Bydgoszczy.

Na zasadzie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z d. 11. 3. 1850 (Zb. Ust. str. 265) i §§ 143 i 144 ustawy o ogólnej administracji kraju z d 30. 7. 1883 (Zb. Ust. str. 195) zarządzam za zgodą Magistratu na obszar miasta Bydgoszczy co następuje:

§ 1. Nie wolno w obrębie miasta Bydgoszczy pławić koni w rzece Brdzie oraz w kanale bydgoskim, starym i nowym

§ 2. Rozporządzenie policyjne z dnia 22. 11 1886 (Oręd. nr 59) dot. pławienia koni w Brdzie, uchyla się

§ 3. Przekroczenie niniejszego rozporządzenia karane będzie grzywną do 30 zł lub w razie niemożności zapłacenia aresztem do 3 dni.

§ 4. Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia (11506

Bydgoszcz, dnia 2 kwietnia 1928 r.

Miejski Urząd Policyjny
Dyrektor
(—) Hańczewski, radca miejski.

Pl. VI 3067/28.

Licytacja.

W poniedziałek, dnia 7 maja 1928 r. o godzinie 11 przed południem sprzedawać będę **w Łęgnowie**, z powodu oddania dzierżawy w podwórzu pana Albert Rohde:

2 młócarnie (szeroko bite). **maneż, kosiarka do trawy, grabie konne, gniotownik** do owsa, **maszynę do sieczki, maszynę do krajania buraków, pługi, brony, 3 wozy robocze, polowiec, 2 wirówki, damski i dziecięcy rower, łańcuchy i wiele innych** dobrowolnie najwięcej dającemu.

Obejrzeć można godzinę przedtem. 11442

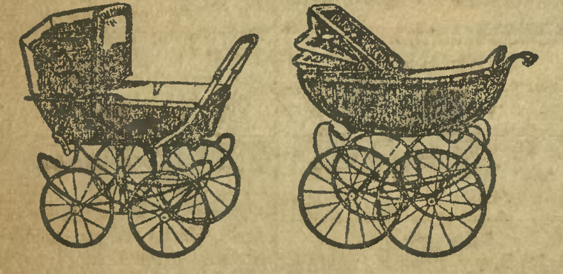
Maks Cichon, licytator i taksator
Bydgoszcz, Chocimska 11. Telefon 936 i 1030.

Licytacja drzewa.

W piątek dnia 4 maja o g. 9 rano odbędzie się w restauracji **Strzemięcin** sprzedaż

drzewa opałowego i użytkowego

z parku w Strzemięcinie. Sprzedaż drzewa odbędzie się w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówką. MAGISTRAT ZARZĄD LEŚNICTWA
11162) (—) E. Baranowski.



Wózki dziecięce 10896
Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Kreski
BYDGOSZCZ
1868 60 1928
Gdańska 7 • Tel. 1437

Przetarg ofertowy

na dostawę

800 m³ gotowego półbruczku.

Celem wydania dostawy 800 m³ półbruczku wielkości 8/10 cm. o możliwie prostych ściankach poszczególnych kostek bruczku, upraszam o szczególowe oferty **w terminie do 9-go maja rb.** na dostawę takowego.

Ceny należy podać za jeden metr sześcienny loco wagon **stacja Ostaszewo** pow. toruńskiego

Cała ilość powinna być dostarczoną stopniowo, począwszy od 20 maja r. b. i ukończoną z dniem 15 lipca r. b. (11453

Budowniczy Powiatowy pow. toruńskiego
Toruń, ul. Wały nr. 1, pok. 12.

OGŁOSZENIE.

Z powodu przebudowy są

Zakłady Przyrodolecznicze Kasy Chorych m. Bydgoszczy

od 4 maja br.

na przeciąg 14 dni zamknięte.

(11436 Zarząd Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.



Wielki skład

Centryfug „Milena"

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy gdy używa w gospodarstwie domowem tylko (4846

Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze **tylko co najlepsze** po **niskich cenach.**

Ernst Mix, fabryka mydeł **Bydgoszcz.**

Pończochy
damskie — tanio
The Gentleman
Bydgoszcz (8030
ul. Mostowa nr. 3.

Kapelusze
modne — tanio
The Gentleman
Bydgoszcz (8031
ul. Mostowa nr. 3.

Kupuj
tylko nasz krajowy
Pumpernikel.
Jest on tej samej jakości co zagraniczny i przeszło o połowę tańszy.
Dalej polecamy **w dobrej jakości**
czarny chleb westfalski pełnoziarnisty
komyśniak
chleb śrutowy
i wszelkie inne gatunki chlebów,
pieczywo,
mleko pełnotłuste,
maślankę,
Ia masło deserowe,
twaróg stołowy,
sery. (6686
Dostawa przez nasze składy, składnice i białe wozy.
Odsprzedający otrzymują rabat.
Dwór Szwajcarski
spółdz. z o. o.
mleczarnia i piekarnia
Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27
Telefon 254.



BROWAR TORUŃSKI
W TORUNIU

Porter
wyśmienitej jakości
w beczkach i butelkach
poleca
Browar Toruński T. A.
Toruń. (11493
Gen. zastępstwo w Browarze Kunterszty n T. A.
Filja: Bydgoszcz, ul. Pomorska 35
Telefon 115

Książkowy-bilansista (ka)

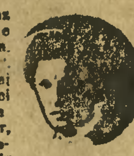
siła inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, dokładnie obeznana w sprawach podatkowych, upomnień, skargach, z pierwszorzędnemi referencjami zaraz wzgl później **poszukiwana.** Oferty z odpisami świadectw, wymaganej pensji pod „S. G. B." do „Dzien. Bydg.".

Na stanowisko
kierowniczki
poszukuję doświadczonej
ekspedjentki
z długoletnią praktyką. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw przyjmuje 11301
S. Kałamajski
Toruń
ul. Szeroka 21.

Bufetowy
pragnąłby w zakładzie hotelowym w większej restauracji lub kawiarni objąć bufet na własny rachunek, możliwie zaraz. Może złożyć większą kaucję. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „W. T."
11350

Poszukujemy trzech samodzielnych 11425
Ślusarzy
do wyrobu matryc z rysunków. Zgł. do biura technicznego **porcelany w Chodzieży.** Na nieuwzględnione oferty nie odpowiadamy.

Poznaj siebie i bliźnich!

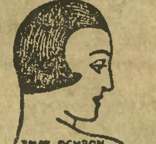


Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt". Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum Mme Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, ... podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowo-Wiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej. (4356

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu

BKG

Browar Kunterszty n T. A.
Filja Bydgoszcz
Pomorska 35, telef. 115
poleca swoje
za wyśmienite uznane
jasne i ciemne
piwo eksportowe
w beczkach i butelkach
11483



Piegi,
oraz wszelkie
wyrzuty skórne
usuwa radykalnie; wybiela i wydelikaca skórę.
nadaje nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM TOALETOWY „BENIGNINA" DRA STENZLA
Żądać w aptekach i perfumerjach.
Główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjacka we Lwowie
10021



Alfa-Laval

to wirówka, którą rolnicy jeden drugiemu polecają, ponieważ: odciąga wszystką śmietanę, jest długotrwała oraz łatwa w obsłudze i czyszczeniu.

Nim kupicie wirówkę - zobaczcie Alfa-Laval.

Dom Handlowy W. Grafik
Bydgoszcz, Bernardyńska 9.
10816)



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN"
Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN" niedościgniona pasta do obuwia

Urbin
Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.